Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. 9. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 17 czerwca 1934 r. Nr. 163 ABC

ZAMORDOWANIE
ministra spraw wewn. Pierackiego
Strzały przy ul. Foksal. - Trzy strzały. - Śmierć ministra
Wielka obława. - Zamachowiec

WARSZAWA, 15. 6. (Tel. wł. G.). Dziś około godz. 15.30 popołudniu nieznany dotychczas sprawca dokonał zamachu na min. spraw wewnętrznych, Bronisława Pierackiego. W chwili kiedy minister, ukończywszy urzędowanie wchodził do Klubu Towarzyskiego BB, mieszczącego się przy ul. Foksal 3, gdzie się stale stołował i znajdował się już przed drzwiami wejściowemi, podszedł doń jakiś młody osobnik i oddał z tyłu z rewolweru trzy strzały, z których dwa ugodziły ministra w głowę.

Zamachowiec młody człowiek,

zaczął uciekać, ostrzeliwując się gęsto.

Ranił przytem posterunkowego i uciekł na Powiśle ogrodami.

Ciężko rannego min. Pierackiego przewieziono do szpitala Ujazdowskiego, gdzie operował go dr. Sokołowski. O godz. 5.50 popołudniu min. Pieracki zakończył życie.

Zamachowca dotąd nie schwytano, jakkolwiek policja urządziła wielką obławę na całem Powiślu. Wskutek trudności uzyskania miarodajnych informacji w pierwszej chwili dodatki nadzwyczajne pism ukazały się dopiero po godz. 5, wywołując w całem mieście olbrzymie wrażenie.

WARSZAWA, 15. 6. (PAT). Dziś o godz. 3.30 popołudniu dokonano zamachu na Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Zamach został dokonany w chwili, kiedy p. Minister Pieracki wchodził do bramy domu Nr. 3 przy ul. Foksal. Sprawca dał 3 strzały, raniąc p. Ministra w głowę. Stan ministra jest ciężki.

WARSZAWA, 15. 6. (PAT). P. Min. Spraw Wewn. Bronisław Pieracki zmarł w szpitalu Ujazdowskim wskutek odniesionych ran.

WARSZAWA, 15. 6. (PAT). Sprawca, jak zauważono, był niskiego wzrostu. Ubrany był w czapkę cyklistówkę, sportowe ubranie i miał wąsy, przystrzyżone po angielsku.

* * *

Zmarły min. Pieracki liczył obecnie lat 40. Był dyplomowanym oficerem sztabu generalnego. Podczas wielkiej wojny służył jako oficer w IV. pułku Legjonów. Otrzymał wówczas dwie rany w głowę i jedną w worek sercowy. W roku 1918 i 1919 brał udział w obronie Lwowa. Następnie aż do roku 1928 służył w armji czynnej. W marcu 1928 roku został wybrany posłem i był wiceprezesem Klubu Sejmowego BB. oraz przewodniczącym komisji wojskowej. W gabinecie p. Świtalskiego w r. 1929 został wiceministrem spraw wewnętrznych, zaś w gabinecie płk. Sławka otrzymał dnia 4 grudnia 1930 r. tekę wiceministra. W ciągu ostatnich trzech lat był ministrem spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 15. 6. (Tel. wł. G.).

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przebieg strzelania był następujący. Pierwszy strzał przebił kapelusz ministra, min. Pieracki odwrócił się i w tym momencie padł drugi strzał. Minister zachwiał się, upadł na ziemię, a wtedy zamachowiec oddał do leżącego strzał trzeci. Na odgłos strzelaniny wybiegło kilku Panów stołujących się w klubie i usiłowało gonić zamachowca usiłowały gonić zamachowca uciekającego ul. Kopernika. Do pościgu przyłączył się policjant, który został postrzelony.

Po godz. 6 premjer Kozłowski udał się do Belwederu aby zawiadomić min. spraw wojskowych o zgonie śp. min. Pierackiego. Premjer Kozłowski pozostawał w Belwederze czas dłuższy.

Zajścia w Mokrzanach przed sądem
Pierwszy dzień procesu

Sambor, 16 czerwca.

Rozprawa o zajściach w Mokrzanach i Kupnowicach rozpoczęła się wczoraj o godz. 9 rano przed Trybunałem w Samborze. Na ławie zasiada 14 oskarżonych w dwóch rzędach. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Sądu okręgowego p. Wondrausch, jako wotanci zasiadają: dr. Kielanowicz i dr. Kuprowski, oskarża wiceprokurator dr. Wiśniowski, bronią adwokaci: Rogucki, Wołoszyn, Biliński, Hurkiewicz i Ranlej, wszyscy ukraińcy.

Z wielkiem zainteresowaniem ogląda sala złożone przed Trybunałem dowody rzeczowe. Jest tam kilkadziesiąt drągów i kołów, w które uzbrojony był tłum, gdy ścigał policjantów, dalej znajdują się wystrzelone ciężkie granaty w ilości 5 sztuk, którymi rzucano na policjantów, cegła, widły na długim drągu, któremi atakował policjanta zastrzelony później Choma, 2 czapki i 1 but.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, Trybunał przystąpił do ustalania generaljów. Najstarszy oskarżony 57-letni Krawiec płacze. Większość oskarżonych nie pamięta dat urodzenia, to znów nie pamięta nazwiska rodowego matki. Prezes sędzia Wondrausch przystąpił do przesłuchania kolejno oskarżonych. Nie poczuwają się oni do winy i przeczą, jakoby brali udział w rozruchach. Na pytanie prokuratora, oskarżony Strizyk stwierdza, że widział, jak przeszło 100 ludzi biegło za policjantami Wilkiem i Karlińskim. Strizyk podaje, że mogiły, przy których rozegrała się awantura były usypane w nocy, a poświęcone o świcie przez księdza grecko-kat. z Makuniowa.

Dwaj dalsi oskarżeni podają, że brali udział w pogrzebie demonstracyjnym zabitego Iwana Zapawskiego w czasie zajść w Mistkowicach, z końcem kwietnia b. r. Według pogłosek rozsiewanych wśród ludu, miał on paść od kuli policyjnej. Zarządzono śledztwo i posłano na miejsce komisję sądowo - lekarską Tłum niedopuścił do przeprowadzenia sekcji zwłok. Nie chcąc dopuścić do dalszych zajść, Starostwo zezwoliło na pochowanie Zapawskiego bez sekcji lekarskiej, przyczem później władze zarządziły ekshumację, która wykazała, że Zapawski postrzelił się sam z karabinu, jaki miał przy sobie. Zajście w Mistkowicach było początkiem podniecenia ludności na terenie 3 powiatów i spowodowało zajścia w Mokrzanach i Kupnowicach. Dnia 3 maja odbył się pogrzeb Zapawskiego, na który przybyło bardzo wielu uczestników.

Oskarżony Łuczka podaje, że był na pogrzebie Zapawskiego.

Prok.: Czy dużo było ludzi?

Osk.: Bardzo dużo, 4 księży.

Prok.: Czy były sztandary?

Osk.: Nie widziałem.

Prok.: A wieńce widzieliście?

Osk.: Widziałem.

Przew. Wondrausch: Czy was kto na pogrzeb zapraszał?

Osk.: Przyszło zaproszenie do czytelni, aby jaknajwięcej ludzi szło.

Zeznania oskarżonego i podanie nowych szczegółów do zajść w Mistkowicach, które dotychczas nie były znane, wywołują zrozumiałe wrażenie na sali.

W czasie przesłuchania oskarżonego Kajdrowicza (lat 20) wyszły na jaw ciekawe szczegóły, dotyczące sypania mogiły i udziału Kajdrowicza w tych czynnościach. Kajdrowicz nie przyznaje się do zamachu na policjantów i udziału w zbiegowisku, natomiast podaje, że sypał mogiłę.

Przew. Wondrausch: Czy sami sypaliście?

Osk.: Sypała cała wieś.

Prok.: Kiedy to było?

Osk.: W nocy. Nad ranem ksiądz poświęcił mogiłę. Ludzie jeździli po księdza i przywieźli go.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony Kajdrowicz podaje, że był także na pogrzebie (Zapawskiego) w Mistkowicach.

Prok.: Więc to nie był zwykły pogrzeb — bo na zwykłym pogrzebie jest jeden ksiądz. Czy na każdym pogrzebie jest tylu księży?

Osk. (hardo): Jak kto ma pieniądze, to ma dużo księży.

W ciągu dalszego przesłuchania na pytanie przewodniczącego, oskarżony podaje, że w czasie sypania mogiły ostrzegał innych obecnych słowami: — Cicho, bo „tainy" idzie.

Najstarszy z oskarżonych Krawiec, liczący lat 57, zeznaje po polsku. Przedstawia sądowi, że był ranny podczas wojny i że nie poczuwa się do żadnej winy. Narzędzi ani drągów nie miał przy sobie. Po przesłuchaniu płacze. Inni oskarżeni również nie przyznają się do winy.

O godz. 13.50 przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe.

Pierwszy zeznaje post. Wilk, który przedstawia przebieg swej służby w Mokrzanach i zajścia. Post. Wilk i Karliński zdjęli w Mokrzanach tablice antypaństwowe i szli w dalszą drogę. Po drodze usłyszeli z różnych stron dzwonienie na alarm i zobaczyli, że są otoczeni przez tłum. Tłum był uzbrojony i wołał: „Bić lachów mazurów". Tłum wzywał okoliczne gminy, aby mieszkańcy przybywali z pomocą.

Na policjantów rzucano motykami i grudami. Na strzały policjantów tłum odpowiadał okrzykami: „Strzałów się nie boimy, was zabijemy". Post. Wilk podaje nazwiska tych oskarżonych, których widział w tłumie. Policjanci w chwili, gdy doszli do Kupnowic, byli już ze wszystkich stron otoczeni. Dopadli do stajni i postanowili się tam bronić. Post. Wilk pokazuje na planie sytuacyjnym miejsce, gdzie się bronili. Tłum zajął stanowisko agresywne, posterunkowi przebili się przez tłum, weszli do chaty, aby mieć tam lepsze oparcie.

Dalszy przebieg wydarzeń, zgodnie z przedstawieniem aktu oskarżenia, zakończył się bezpośrednim atakiem rolnika Chomy na post. Karlińskiego, który zastrzelił Chomę. Post. Wilk podaje, że tłum żądał od posterunkowych wydania karabinów. Obaj posterunkowi byli ranni i kontuzjonowani i dopiero około 11 w nocy wycofali się ze wsi. Na pytanie jednego z obrońców post. Wilk wyjaśnia, że obaj posterunkowi cały czas uspakajali tłum, a nawet wydali tablice ze słowami „zabierzcie je sobie". Pod koniec rozprawy przedpołudniowej marszałek kilka konfrontacyj post. Wilka z oskarżonymi.

Dalszy ciąg rozprawy o 5 pop

Pokrycie banknotów srebrem

Telegramy wczorajsze doniosły, że amerykańska izba reprezentantów przyjęła poprawki senatu do projektu ustawy o 25-procentowem pokryciu banknotów srebrem. Projekt ten został przesłany do podpisu prezydentowi Rooseveltowi.

Jest to nowy zabieg amerykański, uczyniony częściowo w interesie producentów srebra, głównie jednak w tym samym celu, w jakim nastąpiła dewaluacja dolara, mianowicie dla ożywienia amerykańskiej produkcji, podwyższenia cen i zmniejszenia ciężaru długów, za pomocą powstrzymania drożyzny pieniądza. Nie należy się jednak spodziewać, aby zabieg ten mógł wpłynąć na stosunki monetarne i gospodarcze w świecie, a także w Ameryce nie można mu rokować wielkich rezultatów.

Ameryka Północna jest od początku swego istnienia klasycznym krajem eksperymentów monetarnych. Tam po raz pierwszy wprowadzono, w miejsce powszechnie panującej od wieków średnich waluty srebrnej, walutę podwójną już w roku 1792, określającą w ustawie stosunek wartościowy między złotem i srebrem w monetach obiegowych Stanów Zjednoczonych na 1:15, czyli 15 funtów srebra za 1 funt złota. Każdy producent i posiadacz złota lub srebra otrzymał prawo dostarczenia mennicy państwowej złota lub srebra w dowolnej ilości i zażądania bezpłatnego wybicia z tego kruszcu monet złotych, a względnie srebrnych w najkrótszym czasie. Kto potrzebował monet natychmiast, mógł ich zażądać z zapasów mennicy za opłatą pół procent.

W ten sposób powstał pierwowzór walutę podwójną w r. 1803 na stosunwartościowy 1:15 nie dał się długo utrzymać, ponieważ na rynkach europejskich był ów stosunek korzystniejszy dla złota, a Francja oparła swoją walutę podwóją w roku 1803 na stosunku 1:15½. Gdy dolary złote uciekały z Ameryki do Europy, głównie do Anglji, która w roku 1816 wprowadziła u siebie walutę złotą, zdecydowano się w Ameryce na podwyższenie prawnego stosunku wartościowego w monetach na 1:16, czem od roku 1834 ściągnięto przypływ złota z Europy do Ameryki. Po wojnie niemiecko - francuskiej i wprowadzeniu waluty złotej w Niemczech i w państwach skandynawskich poczęło srebro na rynku światowym gwałtownie spadać, Ameryka więc zawiesiła w roku 1873 wybijanie dolarów srebrnych, ale pod naciskiem wpływowych producentów srebra powróciła częściowo już w roku 1878 do waluty podwójnej, w roku 1890 zaś starała się rozszerzyć użycie srebra przez dopuszczenie srebra do pokrycia dolarów papierowych. W roku 1893 zniesiono ten przywilej dla srebra, utrzymano jednak w obiegu kilkaset miljonów dolarów w certyfikatach srebrnych, pokrytych zapasami srebra i dolarów srebrnych. Przekonawszy się, że samo państwo nie jest w stanie uregulować wartości srebra w stosunku do złota, popiera Ameryka od tego czasu stale myśl wprowadzenia międzynarodowej waluty podwójnej, oraz wszelkie projekty, mogące dopomóc do podniesienia wartości srebra. Stosunek wartościowy bowiem między złotem i srebrem zachwiał się stale po roku 1871 i doszedł już w 19 wieku do 1:40, a w naszem stuleciu załamał się zupełnie i dochodził do 1:75 i wyżej. Usiłowania swoje w kierunku waluty podwójnej ponowiła Ameryka na ostatniej konferencji ekonomicznej w Londynie, jednak bezskutecznie, ponieważ W. Brytanja z góry odrzuca wszelkie podobne pomysły, pomimo wielkich zapasów srebra i monet srebrnych (rupij), jakie nagromadziły się w Indjach Brytyjskich.

W świetle monetarnej tradycji amerykańskiej najnowszy zabieg prezydenta Roosevelta traci cechę nowości i oryginalności, a znamiennym jest tylko w łączności z całą polityką monetarną i gospodarczą prezydenta. Z ogólnego stanowiska gospodarczego w świecie ważna byłaby sprawa dopuszczenia w pewnej ograniczonej mierze srebra do systemów monetarnych w charakterze monety obiegowej, celem zatamowania drożenia złota jako waluty światowej. Tę kwestję omówiłem na łamach „Kurjera" przy sposobności konferencji londyńskiej i do niej obecnie powracać nie będę. Ów zabieg najnowszy nie ma znaczenia międzynarodowego, jakkolwiek przyczynić się może do zmniejszenia nacisku Ameryki na zapasy złota w Europie.

Srebro jest w systemie waluty złotej powszechnie poszukiwane tylko na cele monety zdawkowej, która nie jest podstawą wartości waluty. Ale także pokrycie banknotów złotem w pewnym oznaczonym w ustawie monetarnej stanowisku nie jest konieczne dla utrzymania pełnej wartości pieniądza obiegowego. Główna podstawa tej wartości jest zaufanie do wypłacalności instytucji emisyjnej, a zaufanie to polega nietylko na finansach i działalności samej instytucji, ale także na ogólnym stanie gospodarstwa narodowego, bilansu płatniczego z finansów państwowych. Gdy stosunki gospodarcze i finansowe nie dają powodu do niepokoju można wstrzymać wartość banknota na prawnym poziomie nawet wtedy, gdyby chwilowe wypłaty bankowe wyczerpały pokrycie złotem znacznie poniżej ustawowego minimum, Dlatego nowsze ustawy bankowe nie zawierają już ścisłej granicy dla kruszcowego pokrycia banknotów. Np. ustawa marcowa z roku 1933, którą statut Banku Polskiego został zmieniony, nie tylko zmniejszyła kwotę pokrycia banknotów w złocie do wysokości 30 proc. obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, ale zwolniła od tego pokrycia kwotę 100 miljonów złotych (do jakiej skarb państwa ma otwarty w Banku bezprocentowy kredyt), i ułatwiła także emisję banknotów przy braku owego mineralnego pokrycia za opłatą zniżonego podatku od niepokrytej emisji i podwyżka stopy dyskontowej. Postanowienia takie mają równorzędne znaczenia z dopuszczeniem srebra do częściowego pokrycia banknotów, a nawet są skuteczniejsze, ponieważ pozwalają na zwiększenie emisji bez żadnego pokrycia.

Z tych powodów nie widzę potrzeby naśladowania owego zabiegu amerykańskiego w ustawach bankowych Europy.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Urywki z dnia

Czy narodowy socjalizm jest towarem na eksport?

(er) Senator Stanisław Kozicki pisze w „Gazecie Warszawskiej" na marginesie oświadczenia ministra Goebbelsa, że narodowy socjalizm nie jest towarem na eksport:

„W wieku 20-tym przebiegają te ludy europejskie dwa potężne prądy — komunistyczny i nacjonalistyczny. Jeśli się przyjrzeć ideologji społecznej i politycznej narodów europejskich, to trzeba stwierdzić, że opiera się ona na przesłankach tego lub też tamtego. Wszystko inne jest w zaniku i w rozkładzie, zarówno liberalizm, jak socjalizm i demokratyzm. Prąd nacjonalistyczny ogarnął wszystkie narody cywilizacji zachodnio-europejskiej. W różnych się przejawia postaciach, stosownie do warunków, lecz jego najgłębsze podstawy ideologiczne są wszędzie te same zarówno nad Sekwaną i nad Wisłą, jak nad Tybrem i nad Sprewą. W tym sensie byłby nacjonalizm towarem eksportowym, gdyby go wogóle eksportować było potrzeba; gdyby nie był już dziś powszechny, gdyby nie istniał wszędzie w mniejszem lub większem nasileniu."

W dalszym ciągu sen. Kozicki zajmuje się przewodnictwem niemieckiem w tworzącej się nowej Europie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że ministrowie polscy słuchają odczytu ministra niemieckiego:

„Interesowało nas jeszcze jedno — to mianowicie, że na lekcji nacjonalizmu obejmującego także stosunek do żydów, byli obecni przedstawiciele rządu polskiego, z premjerem na czele, cały korpus dyplomatyczny, elita urzędnicza itd. Dlaczego? Dlatego, że lekcję tę prowadził członek rządu wielkiego państwa, że ten nacjonalista niemiecki jest jednocześnie ministrem trzeciej Rzeszy i jednym z najbliższych współpracowników jej dyktatora. A więc polityka wpływa na rozpowszechnienie ideologji, a ideologja ma wpływ na politykę. Patrzącemu na zgromadzenie wczorajsze nasuwać się musiały różne myśli o położeniu politycznem w Europie. Wśród myśli tych wybijała się na pierwsze miejsce jedna, a mianowicie następująca: że Niemcy są dziś przedstawicielami prądu nacjonalistycznego, że mają rząd, który założenia tego prądu wciela w życie wielkiego państwa, to stanowi niewątpliwą siłę polityczną Niemiec na terenie międzynarodowym."

Wniosek dla Polaków stąd jeden: **wywalczyć zwycięstwo w Polsce dla idei narodowej!** Tylko bowiem to zwycięstwo skrzepi nasz Naród i Państwo tak, że będziemy mogli się nie obawiać obcych wpływów i obcej hegemonji nad Polską.

Sanacyjna dyskusja ze społeczeństwem

Znany sanator Wojciech Stpiczyński ma wiele kłopotu z niektórymi czytelnikami swego „Kurjera Porannego". W nr. z 15. 6. 34. pisze on następująco:

„Właśnie w tej chwili pragnę zaprodukować list jednego z czytelników, ponieważ wydaje mi się on zawierać (!) typowe błędy w rozumowaniu licznych bardzo obywateli i dość niebezpieczne łatwizny wnioskowania, czyniące społeczeństwo łatwym łupem przewrotnej demagogji.

P. Wiesław Turski, zamieszkały w stolicy, pisze pod moim adresem:

„Kurjer Poranny" zamieszcza często artykuły z życia dzisiejszych Niemiec, wskazując wzrastanie potęgi Rzeszy. I dzisiaj czytam artykuł „Przez bankructwo — do hegemonji ekonomicznej", w którym autor przedstawia obrazowo sprytną politykę dr. Schachta. Jeżeli Redakcja Kurjera umie patrzeć na cudzą prace, pytam się głośnego orędownika systemu rządzenia Polską, dlaczego Rząd Polski:

1) dopuszcza do wyzysku finansowego Polski przez kapitały zagraniczne;

2) godzi się ze strasznym wyzyskiem Polski przez osiadłe w Polsce przedsiębiorstwa zagraniczne;

3) toleruje i popiera straszny wyzysk ludności polskiej przez żydów i kapitał żydowski.

Oczekuję od Sz. Pana dowodów, że powyższe w Polsce nie istnieje, i że zatem w tym kierunku nic robić nie potrzebe.

Jeżeli tego Pan nie udowodni, to uważać Pana będą za lichego faktora kliki, która chwyciła fant, z którym nie wie co ma robić."

Po dłuższych, a zagmatwanych wywodach, pisze p Stpiczyński tak:

„Jeżeli chodzi o kapitał finansowy, obywatelom znane są zarówno wysiłki poprawienia warunków dawnych „parszywych" pożyczek zagranicznych, oraz warunki zawieranych w ostatnich latach. W warunkach tych niema elementu wyzysku. Są to tranzakcje solidne, zawarte na przyzwoitych warunkach, nie przynoszące ujmy naszemu honorowi ani kieszeni."

Otóż nam wydaje się p. Stpiczyński **„nie znać zasad gramatyki polskiej, a także nie pisać prawdy".**

Jeśli chodzi o pożyczki z ostatnich lat i o ich stosunek do naszego honoru i naszej kieszeni, to nie zapomnieliśmy i o Devey'u i o pożyczce zapałczanej" „kreugerowskiej", a także o pożyczce kolejowej francuskiej, a wreszcie o towarowej pożyczce elektryfikacyjnej angielskiej. **Devey przyniósł ujmę naszemu honorowi, a podeveyowskie pożyczki przyniosły ujmę naszej kieszeni.**

Czem się zajmują ukraińskie „Sokiły"?

(er) Lwowskie „Diło" (z 15. VI. 34) odnosi o rozwiązaniu „ukraińskiego" „Sokiła" w Gródku Jagiellońskim. „Diło" poadje dosłownie tekst erskryptu Wojewody Lwowskiego, rozwiązującego „Sokił" w Gródku. Z tekstu tego cytujemy uzasadnienie decyzji Pana Wojewody:

„W szczególności w dniu w grudniu 1932 r. po napadzie na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim przez bojówkę O. U. N. gdzie padło 2 uczestników, zarząd t-wa na ściślejszem zebraniu uchwalił urządzić panachidę za zabitych oraz utrzymać żałobę przez cały rok po zabitych i w związku z napadem 2-nych straconych, salidaryzując się w ten sposób ze zbrodniczą działalnością wywrotowych elementów. Zarząd T-wa uchwałę o utrzymanie żałoby przeprowadził, stosując również teror odnośnie do innych stowarzyszeń uniemożliwiając im urządzanie zabaw, jak np. 5 lutego 1933 członkowie T-wa w sposób demonstracyjny przerwali zabawę Bractwa Cerkiewnego.

Nadto, jak stwierdzono, członkowie zarządu T-wa, nadużywając statutowej formy T-wa rozpowszechniali kartki wydane przez nielegalne wywrotowe organizacje z podobizną zabitych, straconych zamachowców oraz kolportowali ulotki treści przeciwszkolnej.

Dnia 4. czerwca 1933 r. T-wo zainicjowało panachidę za poległych i straconych wywrotowców, poczem idącej na cmentarz procesji cerkiewnej starało się nadać piętno pochodu demonstracyjnego, przez uformowanie zawartego oddziału z przyozdobionemi wieńcami cierniowemi z trójzębami o napisach demonstracyjnych, które przed pochodem zakwestjonowano. z

W dniu 30 lipca 1033 T-wo wzięło udział w demonstracyjnej uroczystości poświęcenia Krzyża wzniesionego w Rzeczyczanach ku uczczeniu pamięci poległych „Siczowych Strilców", w czasie której te uroczystości z inicjatywy T-wa śpiewane pieśni o charakterze przeciwpaństwowym

Pozatem T-wo urządzało ćwiczenia na sposób wojskowy wzgl. przysposobienia wojskowego, do czego nie jest uprawnione, gdyż nie ma zezwolenia właściwych władz wojskowych. Rodzaj ćwiczeń, niemających nic wspólnego z celem i zadaniami T-wa sposób ich urządzania oraz cała działalność T-wa ustalona w powyższych stwierdzonych faktach oraz fakt, że zawieszenie działalności przez tut. Starostwo na czasokres dwumiesięczny nie odniosło skutku — czego dowodem i aresztowanie Romana Stecia zastępcy przewodniczącego T-wa i przekazania władzom sądowym pod zarzutem działalności wywrotowej — dowodzi, że rzeczone T-wo świadomie nadużywa statutowej formy działalności do niedozwolonych celów, oraz że działalność ta wykracza przeciwko ustalonym dla stowarzyszenia zakresów i sposobom działania oraz że stowarzyszenie, jako takie, wogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia.

Rozwiązanie T-wa w powołanych na wstępie postanowieniach prawa o stowarzyszeniach jest uzasadnione.

A więc taka jest działalność „ukraińskich" stowarzyszeń rzekomo sportowo-wychowawczych!

Dobrze, żeby o tem wiedziały nietylko władze państwowe, lecz także i szersze koła społeczeństwa polskiego

—0—

Ze służby Bożej do Bożej chwały

Lwów, 14 czerwca.

Zgromadzenie X. X. Misjonarzy poniosło onegdaj bolesną stratę przez śmierć 42 lat liczącego kapłana, pełniącego ostatnio obowiązki kapelana w szpitalu powszechnym we Lwowie, śp. Księdza Teodora **Olszówki.**

Urodzony na Śląsku, wzięty ze seminarjum jako kleryk do wojska pruskiego na czas wielkiej wojny, kończy potem studja i jako młody kapłan pracuje w czasie plebiscytu na Śląsku. Kolejno widzimy go katechetą i wikarjuszem w Warszawie u św. Krzyża, w Pabjanicach, skąd go powołano na rektora Małego Seminarjum Biskupiego i wizytatora nauki religji w Łodzi. Wtedy wydaje książkę „Módl się i śpiewaj", przez co oddaje wielką usługę nauce religji i rozpowszechnieniu religijnej pieśni polskiej.

Wojenne przejścia zniszczyły jego organizm, to też ciężką i długą przeszedł chorobę w Łodzi. Wyrwany śmierci pracuje jeszcze sześć lat w Warszawie, Krakowie i Lwowie, najpierw w Małem Seminarjum Arcybiskupiem jako prefekt, a potem ze szczerego zamiłowania, jako kapelan szpitalny.

Wzorowy kapłan, gorący Polak, pracowity Misjonarz, miał dla każdego uśmiech serdeczny i dłoń gotową do pomocy. Ile razy wypadło w potrzebie społecznej szedł pewnie i śmiało drogą kapłana - patrjoty. Pracował zawsze cicho, bez rozgłosu, cicho też odszedł w środę 13-go bm. o 6-tej popołudniu, przemęczywszy wątłe serce życiem krótkiem, ale pełnem umiłowanego trudu dla Chrystusa, Polski i ludzi.

Zasnął na wieki wśród miłej pogawędki z braćmi kapłanami. Pochylił się jak kwiat ścięty kosą, na wielkie święto rozmowy z Bogem, który oby raczył policzyć mu dobroć Jego serca i wierną służbę Panu.

Ks. B. Szulc.



Wywóz zboża i mąki do Niemiec

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). W najbliższych dniach będą przeprowadzone rozmowy z rządem niemieckim na temat przedłużenia umowy o uregulowaniu wywozu żyta i mąki żytniej. Projektowane jest również objęcie tą umową wywozu pszenicy i mąki pszennej. W związku z tem wyjechali dziś do Berlina prezes W. Przedpełski, dyrektorowie Martin, Witkowski i Gadomski.

Zwyżka cen chleba

Lwów, 15 czerwca.

Z powodu zwyżki cen zboża i mąki Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie na posiedzeniu odbytem w dniu 14-go b. m. uchwalił podnieść dotychczasowe ceny chleba o 2 gr. z tem. **że obowiązują od dnia 16 czerwca br.** (sobota) a mianowicie:

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej wynosi 25 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej 65% (typu tzw. urzędowego) wynosi 30 gr.

Cena 1 kg. chleba z mąki żytniej 55% (chleb tzw. luksusowy) wynosi 35 gr.

Cena 1 kg. chleba pszenno - żytniego wynosi 40 gr.

Powyższe ceny chleba obowiązują w sprzedaży detalicznej.

Wszelkie inne gatunki pieczywa pozostają w cenie niezmienionej.

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie.

Uroczystości Mickiewiczowskie w Paryżu

PARYŻ, 14. 6. (PAT). Uroczystości Mickiewiczowskie rozpoczęły się dziś **przed domem, w którym mieszkał Wieszcz,** w okresie pierwszego wydania „Pana Tadeusza". Na uroczystość przybyli ambasador Chłapowski, członkowie Polskiej Akademji Literatury, rodzina Mickiewicza, przedstawiciele zarządu miasta, kół intelektualnych francuskich, oraz liczna kolonja polska. Głównym punktem uroczystości było **odsłonięcie tablicy pamiątkowej.**

PARYŻ, 14. 6. (PAT). W ramach uroczystości Mickiewiczowskich odbył się w „College de France" odczyt prof. Kleinera o Mickiewiczu i jego epopei narodowej. Prelegent zaznaczył, że Mickiewicz dzięki temu, że nie pisał w języku Szekspira, Dantego czy Goethego, jest znanym w świecie z imienia nie zaś z dzieła.

Tymczasem u Mickiewicza epoka romantyzmu znalazła najpiękniejszy wyraz . Publiczność przyjęła odczyt gorącemi oklaskami. Wieczorem w sali Bibljoteki Polskiej odbyło się posiedzenie Polskiej Akademji Literatury.

Opancerzone granice Francji

PARYŻ, 14. 6. (PAT). Popołudniu Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji **nad sprawą kredytów wojskowych.** Przed rozpoczeciem posiedzenia poszczególne grupy polityczne obradowały celem zajęcia stanowiska. **Grupa radykałów socjalnych i lewicy radykalnej,** postanowiła **poprzeć rząd.** Liczą się również, że grupa **socjalistów francuskich,** której przedstawiciele byli dzisiaj przyjęci przez premjera będzie głosować **za kredytami.** Nie ulega wątpliwości, że pozostałe **frakcje** polityczne wchodzące w skład koalicji popierającej rząd opowiedzą się **za przyjęciem projektów rządowych.** Program prac związanych z obroną narodową przewiduje kredyty w sumie 3.120 miljonów franków, rozdzielone na ministerstwo wojny, marynarki i lotnictwo.

PARYŻ, 14. 6. (PAT). W trakcie obrad nad kredytami wojskowemi Doumergue postawił kwestję zaufanie, które uzyskał 459 głosami przeciw 125.

PARYZ, 14. 6. (PAT). Marszałek Petain wygłosił na przyjęciu wydanem przez przedstawicieli prasy wojskowej przemówienie, w którem powiedział: „Francja pomimo, że zmniejszyła swe zbrojenia, nie obawia się nikogo, gdyż **opancerzyła swe granice,** przeprowadziła motoryzacje **wielkich jednostek i usprawniła wyszkolenie kadr.**

Armja francuska jest ożywiona jaknajlepszym duchem i potwierdziła już swą reputację. Francja nie żywiła i nie żywi zamiarów agresywnych ale **w razie potrzeby** będzie bronić **z całą siłą i stanowczością** swych praw.

Anglja obmyśla środki odwetowe

LONDYN. 14. 6. (PAT). Ogłoszenie przez Niemcy **moratorjum obsługi pożyczek zagranicznych** wywołało w City **olbrzymie wrażenie.** Pożyczki Davesa i Younga spadły na giełdzie w znacznym stopniu. Pożyczka Davesa notowana była poniżej 60, przy zamknięciu nawet 59 i pół, przy dalszej tendencji zniżkowej. Pożyczka Younga spadła do 40.

W kołach finansowych zastanawiają się nad krokami jakie podejmie rząd angielski w tej sprawie. Wyrażane jest tu przypuszczenie, że **rząd zastosuje środki odwetowe** wobec Niemiec.

Polska a dług wojenny

WARSZAWA, 14. 6. Rząd polski wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę w związku z przypadającą w dniu 15 bm. płatnością raty odsetkowej skonsolidowanego długu wojennego Polski wobec Stanów Zjednoczonych. Nota podkreśla, że **Polska w dalszym ciągu nie może płacić swego długu wojennego,** z przyczyn, które zostały obszernie wyłuszczone w nocie z grudnia 1932 r.

Jak wynika z dotychczasowych wiadomości, cały szereg nawet tych państw jak np. Anglja i Czechosłowacja, które dotychczas płaciły Stanom Zjedn. symboliczne zaliczki na poczet swych długów, obecnie całkowicie wstrzymały się od zapłaty.

Standarty mąki pszennej i otrąb

(g.) Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło tabelę ogólnokrajowych standartów mąki pszennej oraz otrąb pszennych, obowiązujących na wszystkich giełdach towarowo - zbożowych od dnia 1 lipca 1934. W porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, iż od dnia 1 lipca r. b. z ulg podatkowych korzystać będą wyłącznie tranzakcje mąką i otrębami, jeśli towary te odpowiadać będą standartom ogólnokrajowym.

Kredyt rejestrowy pod zastaw zboża

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). W związku z zamierzonem przyznaniem przez Bank Polski kredytu rejestrowego pod zastaw zboża, ministerstwo skarbu ustaliło nast. warunki tego kredytu:

1) Od kredytobiorcy należy pobierać 4³/₄% w stosunku rocznym oraz jednorazowo ¹/₂ proc. sumy przyznanej pożyczki z tytułu kosztów związanych z uruchomieniem kredytu. (Pozostałe 2 proc. służą — jako bonifikata — dla pożyczkobiorcy zostanie wypłacona przez min. skarbu instytucji rozprowadzającej kredyt).

2) Z udzielonego kredytu rejestrowego może być potrącona nieuregulowana należność kredytu zastawowego z r. ub. oraz winna być potrącona druga rata z r. 1933 oraz jedna rata z r. 1934 podatku gruntowego.

Na pokrycie należności z tytułu podatku gruntowego instytucje rozprowadzające nie powinne potrącać więcej niż 25 proc. sumy przyznanego kredytu.

3) Ubiegający się o kredyt powinni przedstawić bilans zaległości lub zaświadczenie urzędu skarbowego o zapłaceniu podatku gruntowego.

4) Przy złożeniu przez ubiegającego się o kredyt zaświadczenia urzędu skarbowego, iż należność z tytułu podatku gruntowego została rozłożona na raty, do sumy zaległości nie należy zaliczać tych rat, których termin jeszcze nie zapadł.

5) Kredyt zastawowy powinien być udzielony w 50 proc. wartości zboża w snopie oraz 60 proc. wartości zboża w ziarnie, według cen giełdowych.

Na kredyt rejestrowy ma być przyznane 30 milj. zł.

W najbliższych dniach zostaną ustalone przez min. skarbu warunki kredytu zaliczkowego dla mniejszej własności rolnej.

Sprawy napadu na Schucha

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). Dochodzenia ustaliły, że sprawcami napadu na mieszkanie Benjamina Schucha byli Nowacki Marjan i Zieliński Maksymiljan.

Na grobie żołnierzy niemieckich

WARSZAWA, 14. 6. (PAT). Minister Goebbels udał sie dziś przedpołudniem na cmentarz Powązkowski, gdzie złożył wieniec na pomniku poległych i zmarłych w Warszawie podczas wojny światowej żołnierzy niemieckich.

Sensacja turnieju tenisowego

POZNAŃ, 14. 6. (PAT). Sensacją odbywającego się tu turnieju tennisowego o mistrzostwo Polski jest wyeliminowanie w ćwierćfinale gry pojedynczej Hebdy, zeszłorocznego mistrza Polski, a przewidywanego przeciwnika Tłoczyńskiego w finale, przez Tarłowskiego.

Tarłowski wygrał z Hebdą 6:2, 3:6, 6:2, 6:1. Wobec tego, że przeciwnikiem Tarłowskiego w półfinale będzie Wittman, który dziś z trudem uporał się z Bratkiem 6:8, 6:3, 6:3, 6:2, wydaje się pewne, że w finale rozegra się walka między Tarłowskim a Tłoczyńskim.

W rozgrywkach ćwierćfinałowych Spychała pokonał Stolarowa, Tłoczyński wygrał z Popławskim, Geislerowa pokonała Matuszewską, Volkmerówna — Neumanówną, Jędrzejowska — Schereuzówną, Lilpopówna — Rudowską.

Jakie były ich... rozmowy

RZYM, 14. 6. (PAT). Mussolini podejmował dziś śniadaniem kanclerza Hitlera w Villa Pisani. Po śniadaniu odbyła się **rozmowa, która trwała 2 godziny.** Rozmowy mają być kontynuowane jutro.

W charakterze oficjalnym

LONDYN, 14. 6. (PAT). Donoszą z kół miarodajnych, że generalissimus armji francuskiej gen. Weygand przybędzie do Londynu w poniedziałek celem rewizytowania szefa armji angielskiej Montgomery Massingberda. Wizyta gen. Weyganda ma zatem charakter oficjalny i komentowana jest jako dowód ścisłej współpracy obu sztabów.

Strajk budowlany w Warszawie

WARSZAWA. 14. 6. (tel. wł. G.) W dniu dzisiejszym **strajk budowlany** objął **wszystkie budowle w Warszawie.** Murarze i ich pomocnicy zeszli z roboty nawet tam, gdzie pracowali jeszcze wczoraj. Wśród przedsiębiorców budowlanych sytuacja uważana jest za poważną, a strajk oceniany jako zatarg mogący trwć dłuższy czas. W tej chwili przebieg jego jest spokojny.



Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Wyjeżdżającym do Zakopanego

do wiadomości

Za parę dni wyjdzie z druku „Przewodnik po Zakopanem" ze skorowidzem firm chrześcijańskich w opracowaniu prof. Klinga i ten umożliwi przyjeżdżającym orjentację w lokalnych stosunkach.

Ponieważ jednak koniec roku szkolnego nie będą mogli na czas zaopatrzyć się w wyjeżdżający na letnie wywczasy może go nadchodzi, a z nim początek sezonu i wymieniony skorowidz, przeto dla wygody gości podaję częściowy spis pensjonatów, które przyjmują wyłącznie chrześcijańską klijentelę. Zależy nam na tem, aby w akcji zmierzającej do utwierdzenia polskiego charakteru uzdrowiska, wzięli udział, obok ludności miejscowej i goście sezonowi, od których w pierwszym rzędzie powodzenie sprawy zależy.

I. KATEGORJA.

Biały Dom ul. Sienkiewicza, tel. 300.
Czerwony Dwór, ul. Kasprusia, tel 392.
Przedwiośnie, ul. Jagiellońska tel. 635.
Radowid, ul. Sienkiewicza, tel 424.
Żychoniówka, ul. Sienkiewicza

II. KATEGORJA.

Belweder, Żywczańskie, tel. 736
Konradówka, ul. Sienkiewicza, tel. 247
Tuberoza, ul. Piłsudskiego, tel. 708
Paryżanka, ul. Grunwaldzka

III KATEGORJA.

Asłanówka, ul. Kościuszki
Bolesławka, Żywczańskie (pokoje do wynajęcia).
Borek, ul. Jagiellońska. tel. 623
Czernichowianka, ul. Grunwaldzka
Helena, ul. Jagiellońska (pokoje do wynajęcia).
Iwonka, Antołówka
Januszek, ul. Chałubińskiego.
Lotos, ul. Grunwaldzka
Lubicz, ul. Kamieniec, tel. 706 (pokoje do wynajęcia.)
Pilotka, ul. Jagiellońska
Skaut, Bulwary Słowackiego
Rzymianka, ul. Grunwaldzka, tel. 733
Świetlana, ul. Nowotarska
Wiosna, ul. Sienkiewicza.

PENSJONATY I DOMY WYPOCZYNKOWE PRZY ZGROMADZENIACH ZAKONNYCH

SS. Boromeuszki, ul. Jagiellońska w. Smreków.
SS. Sercanki, Łukaszówki
SS. Urszulanki, Antołówka, tel. 538
Dom Księży Misjonarzy, Olcza, tel. 712.

Kronika śląska

Rozwiązanie NSPR.

Dyrekcja Policji w Katowicach rozwiązała na całym obszarze województwa śląskiego Narodowo-Socjalistyczną Partję Robotniczą. W uzasadnieniu podano, że organizacja ta jest sprzeczną z obowiązującemi przepisami prawnemi i zagraża spokojowi publicznemu.

Jest to dotkliwy cios dla narodowych socjalistów, którzy swój początek organizacyjny wywodzą właśnie ze Śląska. Rozwiązanie nastąpiło akurat w pierwszą rocznicę utworzenia N. S. P. R. Na terytorjum Śląska narod. socjal. **poza paru awanturami nie dali się więcej niczem poznać.** Jasne stanowisko zajęli tylko **w kwestji żydowskiej,** ale na tem się skończyło; żadnej konkretnej akcji nie przeprowadzono. Pozatem cały program obracał się **w mgławicy mniej lub więcej nierealnych pomysłów.** W społeczeństwie o nastawieniu narodowem wprowadzili **częściową dezorjentację.**

Dziwnem wydaje się stanowisko władz, jeśli się zważy, **że** śląscy nar. socjaliści **ciążyli ku sanacji** i na tem właśnie tle dokonały się aż cztery secesje. Widocznie sanacja sądzi, że przez rozwiązanie ułatwi proces scalenia się z nią b. członków N. S. P. R. Zresztą **„murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść".** (wł.)

K. K. O. straciła w Katowicach półtora milj. zł.

We środę rozpoczął się w Katowicach sensacyjny proces, wytoczony przez Komunalną Kasę Oszczędności Arjelowi i Teodorowi Holzom o oszustwo.

K. K. O. udzieliła swego czasu Arjelowi H., b. właścicielowi f-my „Elewator" **pożyczki w kwocie półtora miljona** złotych pod zastaw nieruchomości Teodora H. Gdy przeciw firmie „Elewator" inni wierzyciele wdrożyli kroki konkursowe, K. K. O. wniosła pozew o wyłączenie maszyn, związanych z nieruchomością Teodora Holtza z masy konkursowej. Wówczas A. Holtz wniósł sprzeciw, twierdząc, że maszyny są własnością „Elewatora", a nie T. Holtza. — Twierdzenie to popierał akt notarjalny, wobec czego **uważać należy znaczną część miljonowej kwoty za przepadłą.**

Rozprawę odroczono, celem przesłuchania dodatkowych świadków, m. in. prezydenta m. Katowic, dr. Kocura. (wł.)

Zagadkowi cudzoziemcy chcą wykupywać kopalnie w Polsce

Do właścicieli małych kopalń węgla skazanych, jak wiadomo, na zatopienie, w zagłębiach śląskiem i dąbrowieckiem **zgłaszają się ostatnio zagadkowi cudzoziemcy, władający słabo językiem polskim, o wyglądzie semickim, i wszczynają rozmowy na temat sprzedaży kopalń, które, jak twierdzą, „przecież i tak będą zniszczone".** Osobnicy owi chełpią się swemi rzekomemi stosunkami z generalnym konsulatem angielskim w Warszawie, a właścicielom kopalń ofiarowują sumy **mniej więcej w wysokości 10—15% realnej wartości kopalń,** płatne w gotówce w markach niemieckich lub w funtach ang.

Fakty podobne miały miejsce na kopalniach Elka, Nierada, Teodor i t. d.

Kronika morska

Walasiewiczówna w porcie gdyńskim

Sympatyczna p. Stasia poraz pierwszy wysiadała w Gdyni na dworcu Morskim. Nic też dziwnego, że wrażenie zetknięcia się z ziemią polską było potwierdzeniem stałego postępu prac rozwojowych Gdyni i z miejsca **serdecznie i miło nastroiło czołową przedstawicielkę naszego sportu.**

W Ameryce są wprawdzie bardziej imponujące portowe budowle dworcowe, lecz w Gdyni każdy szczegół pięknego dworca morskiego nacechowany **jest daleko większym smakiem, czysty i taki swojski,** — mówi p. Walasiewiczówna.

W międzyczasie kiedy ekspedjują bagaże naszej lekkoatletki, nie pozwalamy jej próżnować i z odpowiedzi na szereg pytań, dowiadujemy się iż p. Walasiewiczówna **całe lato spędzi w Polsce, jako delegatka Sokolstwa polskiego w Ameryce** i w tym charakterze występować będzie na zjeździe Polaków z zagranicy, który odbędzie się w dniach od 1—8 sierpnia.

Z dworca p. Walasiewiczówna udała się na stadjon gdyński i tu z przedstawicielkami gdyńskich sokolic trenowała w biegach krótkodystansowych. — Spotkał mnie miły zawód, mówi rekordzistka, bowiem boisko gdyńskie urządzone jest **technicznie wzorowo,** a bieżnia jest nawet lepsza od stołecznych. Na pytanie nasze kiedy odbędzie się jej pierwszy start w Polsce, odpowiada, że wszystko zależy od „programu" Pol. Zw. Lekkoatletycznego. Pewnem jest jednak, że startować będę **na zawodach międzynarodowych z okazji Zjazdu Polaków z zagranicy w Warszawie.** Pozatem 1 lipca wyjadę na start do Berlina, mam również w projekcie zawody międzynarodowe w Londynie, Brukseli, jak również z zawodniczkami Austrji, Czech i inne. (hap).

Kronika stanisławowska

Katastrofa szybowcowa

14 bm. wydarzyła się katastrofa szybowcowa w miejscowości Oleszów pow. Tłumacz. W godzinach porannych w czasie próbnego lotu szybowca, należącego do stanisławowskiego Koła szybowcowego D. O. K. P. — pilotowanego przez p. **Hordyńskiego** — pracownika P. K. P. w Stanisławowie — w pewnej chwili stery odmówiły posłuszeństwa, skutkiem czego **szybowiec wraz z pilotem runął na ziemię. Pilot p. Hordyński doznał złamania nogi, oraz odniósł szereg kontuzyj na całem ciele.** W stanie ciężkim został odwieziony do szpitala powszechnego w Stanisławowie

Na miejsce wypadku zjechała komisja.

CO GRAJĄ W KINACH? Ton: Przygoda o północy. **Warszawa:** Czibi. **Uranja:** Kobieta i bestja. **Olimpja:** Kocha, lubi, szanuje... **Raj:** Szaleństwo amerykańskie.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA ZABÓJCĘ DR. LACHMUNDA. Zabójca dyrektora szpitala stanisławowskiego, Józef Nycz został jak już swego czasu donosiliśmy, skazany przez sąd przysięgłych w marcu br. na karę 10 lat więz. Obrońca Nycza zgłosił kasację. Obecnie nadeszła odpowiedź z Warszawy, w której Sąd Najwyższy uchylił kasację i zatwierdził wyrok sądu stanisławowskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO

Podróż po Warszawie

Wodewil Feliksa Szobera — Muzyka A. Sonnenfelda.

Lwów, 16 czerwca.

Najbardziej wzięte dziś „szlagiery", jak np.: „Bo taki już jestem zimny drań", czy też „Ninon, ach uśmiechaj się", wymęczywszy nas najwyżej przez jeden sezon, ustępują miejsca nowym. W epoce jednak, gdy tempo życia nie było tak gorączkowe i szybkie, niektóre „szlagiery" cieszyły się powodzeniem czasem przez lat trzydzieści z rzędu(!) Tak długo śpiewano np. **kankana z „Podróży po Warszawie"**, zaczynający się od słów: „Choć świat czasem na to śwista". Śpiewała go oczywiście **złota młodzież,** podgazowana szampanem, a nie tak jak nowoczesne „przeboje" śpiewane przez pięcioletnie dzieci, podlotki i młode babcie w dancingach.

Przez lat blisko trzydzieście cieszyła się „Podróż po Warszawie" niesłabnącem powodzeniem przeniósłszy się z teatrów ogródkowych, na najpierwsze sceny stołeczne i grana przez najlepszych aktorów. Ten dziś blisko sześćdziesiąt lat liczący wodewil jest dziełem **skromnego inspicjenta warszawskich teatrów** rządowych i trzeciorzędnego aktora teatrów ogródkowych, **Feliksa Szobera,** który w wolnych chwilach próbował pióra, jako tłumacz piosenek cudzoziemskich i autor tekstu popularnej pieśni A. Minchajmera **„Hej flisacza dziatwo"**

Oczywiście, nie spodziewał się nigdy, że wodewil jego odniesie podobny sukces. Tajemnicą tego sukcesu jest wprost genjalne **uchwycenie kolorytu lokalnego,** tego nadwiślańskiego tonu, którego wyrazicielami byli **Kostrzewski Andriolli i Wilkoński.** Pokazał nam Warszawę, taką jaką wówczas była, z jej charakterystycznymi typami, z jej barwną ulicą, a przedstawił z rozmachem, słonecznym humorem, z łezką szczerego sentymentu i z uśmiechem dowcipnej, lecz dobrotliwej satyry. A to wszystko w formie, która świadczy **o doskonałem wyczuciu efektu scenicznego.**

Autor tekstu znalazł doskonałego współpracownika w osobie kompozytora, spolonizowanego Niemca, **Adolfa Sonnenfelda,** który skomponował muzykę, zręcznie naśladującą Offenbacha i Straussa, lecz przedewszystkiem opartą na lokalnych, warszawskich melodjach, na tych sztajerkach i polkach, granych na harmonjach i śpiewanych na całem Powiślu.

Powodem powodzenia, jakie odniosło wznowienie „Podróży po Warszawie" na onegdajszej premjerze w Teatrze Wielkim i jakiem zapewne jeszcze długo cieszyć się będzie, jest jednak w pierwszym rzędzie inscenizacja i reżyserja.

Rzecz cała była nowocześnie zmechanizowana, jak w teatrze marjonetek, jednak bez przesady, lecz robiona na wesoło, z humorem, z ogromnym rozmachem, pełna ruchu, podkreślająca w najdrobniejszych szczegółach i kapitalnych niektórych pomysłach inscenizacyjnych, barwność i charakter widowiskowy przedstawienia. W takich scenach jest np. **wyjazd Fafułów do Warszawy** (zakończenie odsłony pierwszej) na Saskiej Kępie, w teatrze ogródkowym, lub na Starem Mieście, reżyser był współtwórcą wodewilu, **nie** zatracając zupełnie stylu danej epoki, a jednak jakby zbliżając ją do nas przez nowoczesną oprawę.

Może właśnie tej inscenizacji i reżyserji, zawdzięcza „Podróż po Warszawie" przynajmniej w 50 procentach swą efektowność i sceniczność. W innej oprawie, mimo wszystko, zanadto by już może trąciła myszką.

Na rękę w odmłodzeniu tego wodewilu poszli reżyserowi dekoratorzy pp. **Pronaszko i Rex,** stwarzając dekoracje, które były prawdziwym poematem barw.

Aktorzy trzymani w twardej dyscyplinie reżyserskiej, grali zespołowo. Nikt się nie starał specjalnie wyróżnić i wybić ponad innych, a jednak, najmniejsza nawet rola (a było ich kilkadziesiąt!) grana była doskonale. Na słowa pochwały wszyscy zasługują, tak pod względem gry, jak i śpiewu, a nawet tańców.

Przy tej sposobności okazało się, że p. **Martini** jest świetną akrobatką, p. **Więckowski** tańczy jak pierwszorzędny baletmistrz, a p. **Kamińska** mogłaby być prymadonną operetkową.

Nie wiem tylko, czy na zakończenie sezonu, w okresie ogórkowym opłacą się olbrzymie koszta pierwszorzędnej i bardzo bogatej wystawy.

H. Łubieński

Konfident O. U. N. morduje policjanta

Sensacyjny proces polityczny w Tarnopolu

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Tarnopol, 15 czerwca.

(W) Przed sądem przysięgłych w Tarnopolu rozpoczął się sensacyjny proces członków O. U. N., oskarżonych **o zamordowanie st. posterunkowego śp. Józefa Głowiaka w Tokach pow. Zbaraż.**

Na ławie oskarżonych zasiedli Piotr **Flinta**, lat 22, rel. gr.-kat. krawiec wiejski, Aleksander **Litwin** lat 21 kowal, Eugenjusz **Kostecki** lat 21 stud. agronomji, miejscowy komendant OUN., moralny sprawca mordu, oraz Jakim **Flinta**, lat 28, stolarz, oskarżeni o to, że w latach 1930—1934 prowadzili na terenie pow. zbaraskiego akcję wywrotową i antypaństwową z ramienia OUN.

Nadto dwaj pierwsi z namowy Kosteckiego dopuścili się zbrodni z art. 225 kk., sprowadzając podstępnie śp. post. Głowiaka w odludne miejsce, gdzie w **sposób ohydny zamordowali go, zadając mu 13 ran kłutych bagnetem i specjalnie w tym celu sporządzonem szydłem.** Czwarty osk. wedle aktu oskarżenia miał uważać w czasie mordu, aby nikt nie nadszedł.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9 rano. Na wypełnioną szczelnie salę wchodzi Trybunał w składzie: v-prezes Dr. Wędrychowski jako przewodniczący oraz nacz. sądu gr. Karczewski i Dr. Kobieński jako wotanci. Oskarża prok. Więckowski. Bronią adw.: Zahidny z Brzeżan, Brykowicz, Szuchewycz i Dzerowicz ze Lwowa, nadto 4 obrońców z urzędu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Pierwszy zeznaje Piotr Flinta, który z cynizmem opisuje dokładnie scenę mordu i okoliczności poprzedzające ohydną zbrodnię.

Już od dawna na terenie Tok pow. Zbaraż zdarzały się wypadki sabotaży i aktów antypaństwowych jak napady i wybicie szyb w szkole, zdarcie i znieważenie godła państwowego, strajk szkolny.

Pełniący służbę na posterunku PP. w Tokach st. post. śp. Głowiak zwrócił się z propozycją do Piotra Flinty, by informował go o wszystkich wypadkach, na co ten zgodził się po uprzedniem porozumieniu się z Kosteckim. Nie będąc jednak szczerym tak w stosunku do jednego jak i drugiego, tracił ich zaufanie, tak że nawet Kostecki chciał z nim zerwać wszelkie stosunki mówiąc mu, że został w partji zlikwidowany. Po pewnym jednak czasie obawiając się śp. Głowiaka wydał Flincie **rozkaz zamordowania go, na co ten skwapliwie się zgodził, chcąc odzyskać zaufanie w organizacji.** Do pomocy bierze sobie „junaka“ Litwina, z którym omawia plan zamordowania w najdrobniejszych szczegółach, nie mówiąc zrazu, kogo mają zamordować — i dopiero w przeddzień zbrodni wszystko mu powiedział, grożąc, że jeżeli tego nie wykonają, — to ich obu zamorduje Kostecki.

Wreszcie nadchodzi tragiczny wieczór, dnia 13 marca br. Flinta komunikuje fałszywie śp. Głowiakowi, **że zjednał nowego** konfidenta i wyznaczył mu **schadzkę na odludnem miejscu,** gdzie też ukazał się osk. Litwin. Po krótkiej rozmowie, w czasie której Litwin wręczył śp. Głowiakowi broszurę o OUN. w języku francuskim, w czasie pożegnania **obaj go złapali i zadając mu 13 ciosów bagnetem i „szwejką“ w okolicę serce, wywrócili na ziemię, przyczem Flinta rzężącej ofierze zatkał usta rękawem.** Po dokonaniu tego strasznego czynu obaj uciekli i po obmyciu się i zmianie ubrań udali się do domów na kolację.

Popołudniu zeznawał Litwin oraz dalsi oskarżeni, którzy zmieniają swe zeznania.

Drugi dzień procesu

(W) W drugim dniu rozprawy o zabójstwo post. śp. Głowiaka zeznają świadkowie przeważnie odwodowi.

Pierwszy zeznaje **Stefan Wiśniuk,** który nic nie wnosi do rozprawy, **Władysław Osadka** sekretarz gminny w Tokach opowiada o stosunkach w gminie, zbytnio nie obciąża oskarżonych. Następny św. **Włodzimierz Żuk,** który był zaraz po dokonaniu morderstwa na miejscu czynu, dokąd się udał słysząc krzyk, przyczem potwierdza zeznania Jakima Flinty.

Z kolei zeznawał post. PP. z Tok **Antoni Warłocki,** który specjalnie zajmował się obserwacją podejrzanych o przynależność do OUN. W zeznaniach swych podaje, że zwracał uwagę śp. Głowiakowi, że zanadto ufa osk. Flincie, zresztą wciąż powołuje się na informacje otrzymane od śp. Zamordowanego. W dniu krytycznym nieboszczyk bardzo się spieszył i nie mówił, że ma spotkanie z konfidentami.

Następnie odczytano zeznania św. **Zielińskiego Pilcmana,** kierownika szkoły w Tokach. Zauważył on zmianę nastrojów wśród dzieci w stosunku do przejawów życia polskiego. Dzieci uchylały się od nauki historji polskiej i **miał wrażenie, że dzieci są zorganizowane,** a nawet znalazł raz ulotkę antypaństwową. Następnie zeznaje rodzina osk. Flinty Piotra powołana przez obronę dla stwierdzenia, że on jest nienormalny i miał mieć napady epileptyczne. Tego jednak nie stwierdzono, natomiast ojciec oskarżonego przyznaje że „wse pije“ i jest alkoholikiem.

Na popołudniowej rozprawie w śledztwie ciekawość budzą zeznania „towarzyszy“ Kosteckiego, pozostającym w śledztwie też pod zarzutem akcji wywrotowej.

Szczegóły tych zeznań podamy w numerze jutrzejszym.

Loterja i życie

Tysiące ludzi zadaje sobie z pewnością codziennie pytanie: co zrobić, ażeby wygrać na loterji? Oczywiście najłatwiej na to pytanie mogliby odpowiedzieć ci, którzy wygrali. Ale ten, co wygrał, woli o tem nie mówić, bo obawia się, że wszyscy jego przyjaciele czy znajomi zwrócą się od niego o pożyczkę. Gra więc dalej z uśmiechem lekceważenia na ustach, udając, że nic go to nie obchodzi, a polepszenie się swej sytuacji materjalnej tłumaczy poprawą w interesach. I co najwięcej frapuje ludzi, to fakt, iż zdarza się, że jeden nie wygrywa wcale, a inny wygrywa i drugi raz i trzeci i może więcej arzy. Jak to wytłumaczyć?

Otóż bardzo wielu graczy nie zwraca uwagi na zalety psychiczne tych, co grywają. Ten, co wygrał, gdy pierwszy raz i trzeci i może więcej razy. Jak to i drugi los, który mu nic nie przyniósł, ale wierzył w to, że wygra, grał dalej i w reznltacie wygrał.

W loterji, jak w życiu, największym wrogiem człowieka jest zniechęcenie, niewiara, a największą zaletą — wytrwałość. W życiu często widzimy, że jakiemuś człowiekowi się nie powodzi, bo co zaczyna robić, zaraz się do tego zniechęca, porzuca to i bierze się znowu od początku do czego innego. Niczego nigdy nie może uzyskać. A inny wytrwale dąży do raz wytkniętego celu i w rezultacie zwykle do niego odchodzi.

W loterji — powtarzamy — jest tak samo. Więc ci, co jeszcze nie wygrali, niech pamiętają, że ciągnienie I klasy zaczyna się 19 czerwca. Jeżeli jeszcze nie wygrali, mają wszystkie szanse wygrania teraz. Ale nie trzeba się zniechęcać. (x)

Min. Goebbels w Krakowie

KRAKÓW, 15. 6. (PAT). Dziś o godz. 9.00 **wylądował** na lotnisku cywilnem w Czyżynach **samolot „Marszałek Hindenburg“**, na którym przybył minister propagandy Rzeszy **Dr. Goebbels** wraz z grupą wyższych urzędników ministerstwa propagandy i dziennikarzy niemieckich. Na lotnisku powitali pana ministra Rzeszy wiceminister spraw zagranicznych Szembek, poseł niemiecki w Warszawie Moltke, którzy udali się wczoraj do Krakowa, w imieniu nieobecnego wojewody wicewojewoda Walicki, prezydent miasta Kaplicki, konsul niemiecki w Krakowie Schillinger oraz przedstawiciele prasy krakowskiej. Po przywitaniu się z obecnymi p. minister Rzeszy wraz z otoczeniem udał się do przygotowanych apartamentów.

KRAKÓW, 15. 6. (PAT). Minister propagandy Rzeszy Dr. Goebbels z wiceministrem Szembekiem, posłem Moltkem, wicewojewodą Malickim i przedstawicielami ministerstwa propagandy Rzeszy oraz prasy niemieckiej, zwiedzili zabytki miasta Krakowa. Goście byli na Wawelu, w katedrze, w kościele Panny Marji, w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Muzeum Narodowem i w kościele Franciszkanów.

I Włochy nie płacą

RZYM, 15. 6. (PAT). Agencja Stefani komunikuje, że wobec terminu płatności raty długu, przypadającej w dniu 15 bm., rząd włoski zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych stwierdzając, iż przez symboliczne spłaty w dniu 15 czerwca i w grudniu 1933 wykazał swą dobrą wolę, zwracając równocześnie uwagę na trudności wynikające z obecnej sytuacji.

Sytuacja ta nie uległa poprawie. Wobec tego, iż sprawa płatności raty długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych związana jest ściśle z problemem odszkodowań, oraz wobec tego, iż ustawa Johnsona określa państwa, które wpłacą tylko symboliczne raty jako niewypłacalne, rząd włoski postanowił nie wpłacać zupełnie przypadających rat.

Tajemnica konferencji dyktatorów

PARYŻ, 15. 6. (PAT). Havas donosi z Wenecji, iż pierwsze **spotkanie Hitlera z Mussolinim trwało 2 i pół godziny.** Obaj mężowie stanu prowadzili rozmowę **bez świadków** i porozumiewali się **po niemiecku.** W tym samym czasie, delegacja niemiecka prowadziła rozmowy z delegatami włoskimi, lecz były to rozmowy nieobowiązujące i bez określonego **zgóry programu.** Pierwsza rozmowa Hitlera z Mussolinim miała mieć charakter **czysto informacyjny.** Hitler po powrocie do hotelu zabrał się **bezzwłocznie do pracy** wraz ze swymi pomocnikami.

W kołach dziennikarskich krążą najrozmaitsze pogłoski. Mówi się naprzykład, że **Hitler i Mussolini doszli do porozumienia w sprawie anstriackiej,** której rozwiązanie ma nastąpić na podstawie **formuły przyjacielskiej,** opartej na rozejmie. W sprawie tej nic nie można było skontrolować — kończy Havas.

WENECJA. 15. 6. (PAT). Dziś rano Mussolini w towarzystwie Hitlera przyjął wielką **rewję młodzieży faszystowskiej na placu św. Marka.** W południe obaj mężowie stanu spożyli śniadanie w golfklubie na Lido. W godzinach popołudniowych odbędzie się dalszy ciąg rozmów.

Swiatowy mistrz boksu Beer

NOWY JORK. 15. 6. (PAT). W Madison Square Garden w Nowym Jorku odbył się **mecz bokserski o mistrzostwo** świata w wadze **ciężkiej** między mistrzem świata **Carnero** i Maxem **Baerem.** Przed rozpoczęciem walki **Carnero otrzymał od Mussoliniego depeszę** treści następującej: **„musisz zwyciężyć“.** Stało się jednak **naodwrót.**

Po ciężkiej i zaciętej walce Max Baer w 11 rundzie znockautował Carnerę i został uznany za nowego mistrza świata w wadze ciężkiej. Walka obfitowała w **dramatyczne momenty** i wykazała wyraźną przewagę Baera, którego zwycięstwo przyjęte zostało przez 200.000 tłum widzów z nieopisanym entuzjazmem. Carnero był po walce **zupełnie** złamany.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Jak się robi historję...

Jeden z założycieli harcerstwa polskiego i były członek Naczelnej Rady Skautowej we Lwowie z roku 1911-1914 dr. Ignacy Kozielewski, podnosi w ostatnim numerze organu harcerstwa narodowego „Strażnicy Harcerskiej" sprawę nowej ankiety, dotyczącej **„tajnego skautingu"**. Ankieta ta jest rozpowszechniana wśród harczerzy już od roku ubiegłego. Wydało ją **Wojskowe Biuro** Historyczne. Opracować ją ma ppłk. H. Bagiński, autor szeregu innych prac wydanych przez to samo biuro, — między innemi pracy, poświęconej historji polskich formacyj na Wschodzie. O tem jak się opracowuje historję naszej najbliższej przeszłości, niejakie pojęcie daje np. ustęp tej pracy płk. Bagińskiego, poświęcony historji „Czwartej Dywizji W.P. na Wschodzie".

Jakże będzie wyglądała historja tajnego skautingu? Na wstępie Ankiety podano szereg dat: scharakteryzowanych jako „ważniejsze daty rozwoju tajnego skautingu w Polsce".

Jakież to są daty?

A więc: rok 1909 — powstanie „oddziałów ćwiczebnych we Lwowie". A dalej rok 1911 jako data „zorganizowania przy Macierzy Sokole pierwszej drużyny skautowej z tajnych oddziałów ćwiczebnych we Lwowie".

Wymieniając te dwie daty, Dr. Kozielewski wskazuje na to, że data pierwsza nie ma oczywiście bezpośredniego związku z powstaniem harcerstwa, przed rokiem 1911 może być bowiem mowa tylko o drużynach **ćwiczebnych**-nie zaś o drużynach **skautowych** czy harcerskich. Drużyny ćwiczebne nie miały w swem założeniu prawa harcerskiego i tylko strona zewnętrzna ich życia, — wspólna zresztą dla całego szeregu organizacyj sportowych — strona życia polowego, organizowanego w sposób praktykowany w harcerstwie, czyniła ich życie nieco podobnem do życia harcerskiego:

„— Rozróżnienie dokładne pojęć, pisze dalej Dr. K., ma swoje wielkie znaczenie choćby dlatego, że nie pozwala na tworzenie legend, do których tak są skłonne nasze czasy: dlatego ubolewać trzeba, że tak nieściśle podany jest sam temat t. zn. sam rdzeń całej sprawy.

Rzuca się w oczy, że twórcom ankiety chodziło bardzo o to, aby dla pewnych grup, działających dawniej tajnie, a więc nieznanych, wyrewindykować w pamięci dzisiejszego pokolenia i przyszłości z prawa do zasługi w obmyślaniu i pierwszych krokach organizowania skautingu. Niepotrzebnie tylko nadano zupełnie nieodpowiadającą nazwę „tajnego skautingu (harcerstwa" — organizacjom i poczynaniom, które ze skautingiem i jego życiem nie wiele miały wspólnego, a wprowadzają w błąd i narzucają sugestje..

Nasuwa się zato przy tem „tajnem skautingu (harcerstwie)" uwaga uboczna, ale nieodparta dla wszystkich, znających stosunki w skautingu i harcerstwie, że **tajność w tych ugrupowaniach nie zakończyła się, niestety z r. 1911, ale trwała..** Niestety, o tem nie zecha Biura podać informacyj aktorzy tej tragedji Harcerstwa, a z tego wyniknie, że najciekawszego rozdziału z „Historji tajności w skautingu i harcerstwie" nie napisze p. ppłk. dyplomowany, inż. H. Bagiński, zresztą ten rozdział na tyleż zainteresowałby moralistów, co **i historyków, a najbardziej — polityków.**

Drugą sprawą nasuwającą poważne wątpliwości, jest podanie przez Biuro owych, wspomnianych już „ważniejszych dat, faktów i nazwisk; sama ankieta zadaniem ankiety było ustalenie dopiero dat, gaktów i nazwisk; sama ankieta wzywa autorów odpowiedzi, aby nie krępowali się tem, co już o tym temacie pisali inni, poco więc sama narzuca daty, fakty i nazwiska, które mają być dopiero ustalone?".

Każdemu swoje: jedni szukają w naszej przeszłości faktów i na nich oprzeć usiłują historję, drudzy usiłują znaleźć w historji to, **czego wymaga styl epoki**. Jedni piszą historję, drudzy usiłują **robić** historję...

Nowele do ustawy o ustroju adwokatury

WARSZAWA, 15. 6. (Tel. wł. G.). Opowiadają, że w najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o **wstrzymaniu na lat 10 przyjmowanie nowych kandydatów do rady adwokackiej** na terenie sądu apelacyjnego w Warszawie.

Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem 1 lipca. Pozatem ma być wydana **nowela do ustawy o ustroju adwokatury**, która sprowadzi dla wszystkich osób, pragnących poświęcić się zawodowi adwokackiemu **warunki odbywania praktyki** — takie, jakie obowiązały do 1 listopada 1932 r.

Jak wiadomo dawniej absolwent wydziału prawa musiał odbyć dwuletnią aplikację sądową. Po zdaniu egzaminu zdawał dwuletnią aplikację adwokacką, która również kończyła się egzaminem. Ostatnio absolwenci prawa mogli pominąć aplikację sądową. Pogłoski o zamknięciu listy adwokatów na lat 10 obudziły w kołach prawniczych **zrozumiałą sensację**.

Propozycja spotkania Hitlera z Piłsudskim

WARSZAWA, 15. 6. (Tel. wł. G.). Min. Goebbels wyjechał dziś wczesnym rankiem samolotem do Krakowa. Pobyt jego jednakowoż w dalszym ciągu był przedmiotem ożywionych rozmów zwłaszcza w kołach dyplomatycznych. W kołach tych utrzymują, że w trakcie rozmowy dr. Goebbels miał zaproponować **spotkanie min. Piłsudskiego z kanclerzem Hitlerem**, kładąc nacisk, aby spotkanie to odbyło się **w niedługim czasie.**

Podobno jednak **nie otrzymał konkretnej odpowiedzi**, która zależeć będzie **od stanu zdrowia Piłsudskiego** i innych okoliczności. Pozatem rozmowa miała charakter raczej **towarzyski** i nie poruszano w niej **ani zagadnień politycznych, ani gospodarczych, ani mniejszościowych.**

Cesarzowa perska w Warszawie

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł. — G.). Jutro o godz. 8.19 rano przybędzie do Warszawy pociąg ze Zdołbunowa wiozący cesarzową perska wraz z trzema córkami oraz damami dworu. Na granicę polską udali się na jej powitanie radca ministerstwa spraw zagranicznych Łubieński oraz poseł perski z małżonką.

Cesarzowa perska otrzyma w Zdołbunowie **specjalny wagon salonowy**, którym pojedzie do Lozanny przez Berlin, Frankfurt i Bazyleę. Na dworcu w Warszawie, gdzie pociąg zatrzymuję się pół godziny, powita cesarzową perską przedstawiciel Prezydenta Rzplitej oraz **min.** spraw zagranicznych.

Cesarzowa udaje się do Lozanny, ponieważ tam **odbywa studja jej syn 19-letni następca tronu perskiego.** Niebawem ma pojechać również do Lozanny **szach perski, który obecnie bawi z** oficjalną wizytą w Ankarze u Kemala Paszy.

Doczekał się w Sowietach

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł. — G.). Do Warszawy nadeszły wiadomości o losach b. posła białoruskiego na Sejm polski Pawła Karuzy. Podczas piastowania mandatu uciekł on do Sowietów i przez czas dłuższy zaginęły po nim wszelkie ślady.

Dopiero w ostatnich czasach nadeszły do Warszawy wiadomości, że został wyrokiem sadu sowieckiego **skazany na karę śmierci** i rozstrzelany za uprawianie agitacji przeciwko obecnym kierownikom sowietów.

Gwałtowny spadek marki niemieckiej

WARSZAWA, 15. 6. (tel. wł. — G.). W dniu dzisiejszym objawił się na giełdzie warszawskiej znowu gwałtowny spadek marki niemieckiej. Spadła ona mianowicie ze 193 na 185.

Głód - stan wojenny brak światła

NOWY JORK, 15. 6. (PAT). Republice **San Salvador**, która nawiedzona została ostatnio **katastrofą trzęsienia ziemi**, grozi głód z powodu przerwania linji kolejowej. Tysiące robotników pracuje nad naprawieniem dróg wiodących z portu do kraju. W porcie stoją już **okręty z przygotowanemi zapasami żywności.** W całej Republice ogłoszono **stan wojenny.** Większość miast **pozbawiona jest światła.**

Po procesie prez. Drojanowskiego

Lwów, 16 czerwca.

(s.) Wczoraj o godzinie 1 w południe sędzia grodzki Garlicki wydał wyrok w sprawie wytoczonej przez b. dyr. „Targów Wschodnich" p. Orzechowskiego, przeciw prezydentowi m. Lwowa Drojanowskiemu. Sędzia odmówił wszystkim wnioskom dowodowym obu stron i ograniczył się tylko do zeznań sędziego sądu handlowego dr. Lisowskiego, stwierdzając, że wszystko co w czasie kwietniowej rozprawy zeznał prez. Drojanowski było potrzebne do oceny sporu cywilnego pomiędzy p. Orzechowskim a prez. Drojanowskim jako prezesem Rady Nadzorczej „Targów Wschodnich". Wobec tego zachodzi brak istoty czynu zniewagi p. Orzechowskiego. Na tej podstawie sąd umorzył sprawę. Szczegóły motywacji wyroku podane zostały na piśmie. Zastępca dyr. Orzechowskiego adw. dr Landau zapowiedział apelację.

—0—

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Krakowie

Kraków, 15 czerwca.

W niedzielę, 10 czerwca, o godz. 11 przedpołudniem odbyło się w sali im. Romana Dmowskiego w Szarej kamienicy zebranie Stronnictwa Narodowego.

Zebranie zagaił prezes Krakowskiego Koła b. kurator Wincenty **Sikora**, który udzielił głosu p. Stanisławowi **Drobińskiemu.** Mówca wskazał na konieczność zwiększenia pracy politycznej w duchu narodowym w Krakowie i woj. krakowskiem, przyczem zaznaczył, że pozostajemy dotychczas w tyle za innemi województwami. Praca Obozu Narodowego mająca na celu odrodzenie moralne społeczeństwa, jest szczególnie na terenie Krakowa silnie zwalczana przez obóz sanacyjno-żydowski. Jako następny mówca, przemawiał witany hucznemi oklaskami poseł Józef **Matłosz.**

Mówca przedstawiał psychikę społeczeństwa pomorskiego, jego tężyznę w walce z Prusakami i wysiłki na polu rozwoju gospodarczego. Ta praca ludu pomorskiego doprowadziła do tego, że miasta pomorskie są polskie. Ludowi pomorskiemu zawdzięczamy, że mamy polskie morze, o którem tyle się mówi, zapominając o zasługach ludu pomorskiego. Nieszczęściem naszem jest, że u nas troszczy się o to, co się stanie z żydami, a nie myśli o tem, co się stanie z robotnikiem polskim, rzemieślnikiem polskim i inteligentem polskim, którzy pozostają bez pracy, podczas gdy żydzi zajmują stanowiska w Polsce. Poseł Matłosz omówił następnie zwycięstwo Obozu Narodowego w wyborach samorządowych w Łodzi, Częstochowie i innych miastach. Zwycięstwo to zawdzięczamy masom robotniczym, które garną się do Obozu Narodowego.

Przemówienie posła Matłosza nagrodzili zebrani hucznemi oklaskami, poczem wyłoniła się dyskusja, w której podniesiono konieczność organizowania się.

Zebranie zakończoon odśpiewaniem „Hymnu Młodych" i okrzykami na cześćWielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

†

Irena Broś-Załęska

I-voto Kosińska

żona dyrektora lasów

zasnęła w Panu dnia 14 czerwca 1934 we Lwowie, po ciężkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 czerwca br. o godzinie 3·30 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz łyczakowski, o czem zawiadamiają pogrążeni w rozpaczy

Mąż z Synem i Rodziną

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek 18 czerwca o godz. 8-ej rano w Kościele parafjalnym św. Mikołaja.

Zakład pogrzebowy „ELIZJUM" Lwów, Sobieskiego 9.

Chrześcijańscy kupcy opałowi w obronie swych praw

Lwów, 16 czerwca.

(Pil) Chrześcijański Związek Kupców opałowych we Lwowie, istniejący od roku 1927 liczy w swem gronie 74 członków. Obecnym prezesem jest p. GRANAT a sekretarzem p. ZAJĄC. Opierając się na zatwierdzonym swego czasu przez władze statucie, rozciąga Związek swą działalność na 3 województwa. Ostatnio wobec mającego się niebawem ukazać rozporządzenia o przymusowej organizacji Stowarzyszeń, Związek chrześcijański począł naraz być pożądanym kąskiem dla żydowskiego stow. branży węglowej i opałowej, tembardziej że związek żydowski nie posiada dotąd ustawowo zatwierdzonego statutu.

W tym też celu wspomniana branża węglowców żydowskich, zaprosiła na swe zgromadzenie 4 przedstawicieli Katolickiego Związku, chcąc w ten sposób ściągnąć do siebie chrześcijan a temsamem rozbić stow. chrześcijańskie. Gdy jednak okazało się, że chrześcijanie nie chcą iść na pasku interasów żydowskich handlarzy, wówczas niejaki Auerbach z Zamarstynowa miał czalność odezwać się publicznie: „nie mamy się z kim liczyć, bo chrześcijanie to ślepy i ciamny element" a Katz, handlarz opałem z ul. Łozińskiego dodał: „z takim prezesem jak Granat nie potrzebujemy się wcale liczyć!"!"! Za słowa te wypowiedziana publicznie, pociągnięto owych 2 żydków do odpowiadzialności.

Widocznie żydzi są tak pawni swego, że nie zależy im wiele na tych kilkudziesięciu katolikach. Dlatego też nasi chrześcijańscy kupcy opałowi zrzeszeni w swoim Związku, powinni tem twardziej przy nim stać i nie dać się bałamucić przez arogantów żydowskich, a ci którzy przypadkowo w tem stowarzyszeniu się znaleźli, powinni jak najrędzej opuścić ich szeregi.

Jakich podstępów używają handlarze żydowscy, aby zdobyć klijentelę katolicką, niech posłuży fakt, który niedawno miał miejsca: Niejaki Gelb kupiec węglowy, przyjachał z furą węgla do klasztoru SS. Sakramentanek podając się za Nowakowskiego, urzędnika firmy Ha-te inż. Halskiego. Przypadkowo znalazło się tam wówczas 2 członków Zarządu Chrześć. Kupców opałowych, którzy zdemaskowali oszusta. Zawołano posterunkowego z IV. Komisarjatu, przeważono worki przez Gelba plombowane, gdzie okazało się, że zamiast po 50 kg. worki ważyły zaledwie po 42 i 43 kg. Sprawę skierowano do sądu.

Na zażalenia, że na dworcu towarowym przy rozwózce węgla, fury z reguły są okradane, ówczesny starosta grodzki, powołał dla kontroli Komitet który składa się z 14 członków (w tem 13 żydów i 1 katolika) Komitet ten ma obowiązek kontrolować i przeważać załadowana fury. Za czynność taką pobierają po 10 gr. od fury. Zważywszy, że w sezonie 500—600 fur dziennie z dworca wyjeżdża — możemy mieć pojęcie, jakie dochody ma ten komitet. Najciekawszem jest jednak to, że członkami tego kontrolującego Komitetu są sami hurtownicy, którzy w tym wypadku sami siebie kontrolują i pobierają jeszcze za to opłatę! Przypuszczamy, że kompetentne władze zechcą wyglądnąć w tę brzydką sprawę i powołają do Komitetu tych, którzy zazwyczaj przy wadze są najwięcej pokrzywdzeni tj. drobnych handlarzy opałowych.

Z BRUKU LWOWSKIEGO

Strach ma wielkie oczy

Żydowskie ajencje prasowe notują w ostatnich dniach szczególnie skrupulatnie wszelkie wystąpienia antyżydowskie. Oto jedno takie doniesienie jednej z ajencji żyd. w Warszawie:

„(W. I. R.) Lwowski „Der Najen Morgen" z dn. 11 czerwca donosi, iż lwowscy chuligani pozazdrościli laurów swym towarzyszom w Warszawie i przystąpili do napastowania Żydów we Lwowie. Dziennik notuje cały szereg wypadków napaści ulicznych, dodając, że policja stała całkowicie na wysokości zadania. Dziennik wyraża nadzieję, że władze i nadal podejmować będą kroki, celem niedopuszczenia do poważniejszych wystąpień."

KWAS SOLNY I JODYNA...

(t.) Późną nocą zawezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego za rogatkę Wólecką do mieszkania 21-letniego ślusarza Leopolda Sydranian, który **w zamiarze samobójczym napił się kwasu solnego. Desperatowi udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem w b. ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.** Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

Donieśliśmy już wczoraj, że na Wałach Hetmańskich jakiś osobnik usiłował odebrać **sobie życie** przez wypicie flaszeczki jodyny. Przewieziony od szpitala, odzyskał nad ranem przytomność i zeznał, że się **nazywa Fieder Altheim Last i pochodzi ze Stanisławowa. Do rozpaczliwego kroku pchnęła go utrata posady.**

FABRYKANT ZAPALNICZEK

(t.) Funkcjonarjusze brygady lwowskiej kontroli skarbowej wyjechali wczoraj nagle do Gródka Jagiell., gdzie **na jednem z przedmieść w mieszkaniu montera Wł. Chruściela wykryli potajemną fabryczkę zapalniczek. W czasie przeprowadzonej rewizji wykryto gotowe zapalniczki i ich części.** Materjały te zakwestjonowano, a Chruściela odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego we Lwowie.

LWOWIANIN NA WYSTĘPACH

(t.) Donosiliśmy onegdaj o napadzie rabunkowym na odm kupca Mendla w Dźwinogrodzie (pow. Bóbrka). **Bandyci po steroryzowaniu domowników zrabowali 100 dolarów i 110 zł., poczem pobiwszy jeszcze steroryzowanych zbiegli.** W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że rabunku tego dopuścili się Piotr Konopelski ze Lwowa (Piotra i Pawła 25), Andrzej Pas z Gajów (pow. Lwów) i jego rodak Piotr Zahirny. Wszystkich trzech aresztowano.

MORD NA GOŚCIŃCU

(t.) Wczoraj rano na drodze publicznej pod Jaworowem Andrzej Stadnicki z Kobelnicy Wolskiej **napadł na Ołeksę Kotaka, poranił go ciężko toporem i zbiegł. Zalanego krwią Kotaka przewieziono do szpitala w Jaworowie, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Mordercę **aresztowano** wkrótce po zbrodni i zakutego w kajdany przywieziono od Lwowa.

WŁAMYWACZE PRZY PRACY

(t.) **Ubiegłej nocy włamywacze** lwowscy po krótkiej przerwie wzięli się ze zdwojonym zapałem do ograbiania bliźnich. I tak nieznani sprawcy z mieszkania adwokata Schwarza (Hetmańska 6) skradli **biżuterję i srebrne nakrycie stołowe, wartości 1.500 zł.** — Z pracowni czapkarskiej J. Schapiry, przy ul. Makabeuszów skradziono **większą ilość gotowych czapek, dwie maszyny do szycia i narzędzia, wartości 1.285 zł.** — Z biura na rogu pl. Dominikańskiego **skradziono przybory kancelaryjne, bloki kasowe, lampy** i t. d., nieustalonej narazie wartości. Sprawcom tego ostatniego włamania nie powiodło się, zostali bowiem przytrzymani ze skradzionemi rzeczami w Rynku. Są nimi: M. Parus, L. Kusia i W. Jaremkówna (Pełtewna 7). Ponadto na gorącym uczynku włamania przy ul. Nenckiego 9, zostali ujęci znani włamywacze J. Ostawczuk i R. Słuch (Pełtewna 45).

Skąd ta kalkulacja?

Lwów, 16 czerwca.

(g.) Po ogłoszeniu nowego cennika pieczywa przez Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie, zasypani zostaliśmy z przeróżnych stron miasta listami z zapytaniami, na jakiej kalkulacji oparł Cech nowe ceny chleba we Lwowie.

Zwyżka cen zboża i mąki nie jest tak wielka, by piekarze zmuszeni byli podnieść chleb aż o *2* gr. na 1 kg. Czyby jednak czynniki odpowiedzialne za ceny we Lwowie nie zdecydowały się usprawiedliwić kalkulację tej stawki. A może zechce to uczynić cech piekarzy? Jedno stwierdzić należy, że ceny chleba w innych miastach Polski, nawet o charakterze przemysłowym, są o wiele niższe. Do sprawy tej powrócimy obszerniej.

P.Z.U.W. narazie pozostaje we Lwowie

Lwów, 16 czerwca.

(t.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych sprawa przeniesienia Powszechnego Zakł. Ubezp. od Wypadków do Warszawy jest jeszcze narazie nieaktualna, ponieważ w stolicy niema jeszcze odpowiednich pomieszczeń. Wobec tego sprawa pozbawiania Lwowa tej instytucji ulegnie pewnej zwłoce.

—o—

Przed uroczystościami spółdzielczemi

Lwów, 16 czerwca.

(t.) W roku bieżącym mija 35-letni okres działalności Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, jak również 10-letnia rocznica śmierci ś. p. Dr. Franciszka Stefczyka.

W dniach 29 i 30 czerwca br. odbędą się we Lwowie uroczystości jubileuszowe Patronatu. Progarm przewiduje:

29. V. godz. 9 Msza dziękczynna w Katedrze ob. łać. godz. 12 — Uroczysta Akademja w Teatrze Wielkim, godz. 21 Zebranie towarzyskie w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

30. VI. godz. 8 Msza żałobna za duszę śp. Dr. Franciszka Stefczyka, godz. 9-ta — złożenie wieńca na grobie Stefczyka na cmentarzu Łyczakowskim, godzina 11 — Walne Zgromadzenie Delegatów Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie (sala posiedzeń Izby Przemysłowo - Handlowej, ul. Akaedmicka 17, I p.), które będzie się składało z Części I — Jubileuszowej — Zagajenie, przemówienia gości i z Części II — Sprawozdawczej.

KURJER SPORTOWY

Kurs szybowcowy

Chcąc umożliwić szerszemu ogółowi naukę pilotażu szybowcowego, Aeroklub Lwowski uruchamia **1 lipca** br. w Szkole Szybowcowej w Czerwonym Kamieniu, dodatkowy **stały kurs nauki latania na szybowcach.** Aeroklub urządza ten kurs, mając przedewszystkiem na względzie **młodzież studjującą,** której ten termin najbardziej będzie odpowiadał.

W razie zbyt małej ilości zgłoszonych kandydatów Aeroklub zastrzega sobie prawo odwołania tego kursu. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela z wyjątkiem niedziel i świąt Sekretarjat Aeroklubu, Lwów, ul. Sykstuska 56.

WYJAŚNIENIE. W nr. 161 Kurjera z 14 bm. w notatce sportowej pt. „Tennisowe mistrzostwa Polski" zamieszczonej na str. 10 zostało **wypuszczone jedno słowo,** które w sposób szczególnie złośliwy **zniekształciło** sens odnośnego zdania. Wydrukowane zostało, że „w poniedziałek odbył się w Poznaniu pogrzeb Tłoczyńskiego" **zamiast „pogrzeb ojca Tłoczyńskiego".**

OGOLNOPOLSKA UMOWA W SPRAWIE WARUNKÓW PRACY PERSONELU DRUKARSKIEGO

Na rynku polskim w ostatnm czasie miał miejsce szereg zatargów w sprawie płac i warunków pracy personelu drukarń polskich.

Wobec tego sprawą uregulowania stosunków w tej dziedzinie zajmowały się zjazdy ogólne przemysłu wydawniczego i graficznego.

Odbyty we Lwowie w dniu 3-go czerwca br. zjazd delegatów Związku Organizacji Przemysłu Graficznego w Polsce powziął uchwałę w sprawie przystąpienia **do prac nad przygotowaniem ogólnopolskiej umowy w sprewie płac i warunków pracy personelu drukarskiego oraz przeprowadzenia tych prac w porozumieniu ze Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism.**

Walne Zgromadzenie Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, które odbyło się w trzy dni później tj. w dniu 6 bm. w Warszawie zajęło w tej sprawie identyczne stanowisko.

Wobec tego można mieć nadzieję, iż zagadnienie to zostanie w najbliższym czasie rozwiązane uregulowane w sposób właściwy, co pozwoli w przyszłości uniknąć nowych sporów i zatargów.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 16 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.26—5.28, B. P. 5.26, marka niem. 192, korona czeska 21.85—*22*, B. P. *21.62* szyling austr. 99, B. P. 97.50, funt ang. *26.65—26.80*, B. P. *26.58*.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw stand.	22,—	22.50
Pszenica dworska biała stand.	21.75	22.—
Pszenica targowa stand.	21.25	21 00
Żyto dworskie stand.	15.25	15.50
Żyto targowa stand.	15.—	15.25
Owies dworski stand.	17.25	17.5
Owies tarowy stand.	17.—	17.[illegible]
Jęczmień dworski	15.—	16.[illegible]
Owies targowy	14.50	15.—
Łubin żółty do siewu	10.50	11.—
Łubin niebieski do siewu	8 50	9.—
Groch Wiktorja poznań.	37.—	38.—
Groch zwykły padalny	29.—	31.—
Groch polny pastewny	20.—	22.—
Groch peluszka	17.—	18.—
Groch polny do siewu	26.—	28.—
Fasola biała cukr. Jasiek	46.—	50.—
Fasola biała	28.—	30.—
Fasola klockowa	28.—	30,—
Fasola długa	28.—	29.—
Fasola mieszana kol[illegible]	19.50	20.50
Fasola Wachtel	22—	23.—
Bobik pastewny	13.50	14.50
Wyka ciemna	13.—	14.—
Wyka szara	12.50	13.—
Łubin żółty	9.50	10.—
Łubin niebieski	8.—	8.50
Siano słodkie	7 50	8.—
Siano średnia	6.—	6.50
Siano kwaśne	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	8.—	9.—
Słoma długa	3.20	3.50
Mierzwa luzem	2.75	3.—
Mierzwa grasowana	3.25	3.50
Mak niebieski z work.	55.—	58.—
Kminek kram. czyszczony	160.—	165.—
Ziemniaki stołowe	4.—	4.20
Mąka grysik pszenny	41.—	42.—
Mąka grysikowa 0.25	38.—	39.—
Mąka 45% 0-45	37.—	37.50
Mąka 60% poznańska 0-60	32.—	33 0
Mąka żytnia okr. Krak. 55	25.—	26.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65%	25.—	25.50
Mąka po 55% 11 sitkowa	17.—	17.50
Mąka razowa	19.50	20.—
Mąka po 65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Mąka żytnia 1 gat. 0-65 pr.	26.50	27.50
Graham pszenny	28.—	28.50
Otręby żytnie	10.—	10.25
Otręby pszenne	10.25	10.50
Mąka czerwona z work.	13. -	13.50
Pęcak fabr. z wor.	22.50	23.—
Pęcak chłopski bez work.	20.—	20.50
Siekanka jęczm. fabr.	23.—	23.50
Siekanka chłopska	20.50	21.—
Kasza chłopska	32.—	34.—
Kasza tatarczana cała	43.—	44.—
Kasza łamaua	41.—	42.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja: utrzymana dowozy małe

CO DZIEŃ NIESIE?

16 CZERWCA Wsch. sł. 3 g. 14 m. Zach. sł. 19 g. 35 m.	Sobota Benona (Niedziela Jelanty)

FASOLKA Z ŁAZANKAMI

1/2 kg. białej fasolki, 5 MAGGIego kostek buljonowych, 1/8 kg. mąki, 1 duża łyżka masła, 1 jajko, 1 cebula, pieprz, sól.

Moczoną przez noc fasolkę zastawić w ca 2 ltr. wody i gotować do miękkości, uważając, by fasolka się nie rozgotowała. Z 1 jajka, mąki i trochę soli zagnieść łazanki, pokroić w drobne kwadraciki, zasypać niemi fasolkę i razem krótko gotować. Następnie zasmażyć w łyżce masła drobno pokrojoną cebulę na rumiany kolor i dodać do fasolki razem z szczyptą białego mielonego pieprzu oraz z 5 MAGGIego kostkami buljonowemi. Poleca się uprzednio rozgnieść MAGGIego kostki buljonowe, aby się szybciej rozpuściły w potrawie. (x)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36, 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10, 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21,30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14,25. 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3, telefon 149-78; Dr. Bran Bronisław, Bracka 10, tel. 166-66; Dr. Jurkowicz Ignacy, Wrzesińska 8, tel. 134-80; Dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6, tel. 182-22.

NOCNE DYŻURY APTEK, W KRAKOWIE: Apteka pod Koroną, Rynek 22; Apteka pod Gwiazdą Florjańska 15; Apteka pod Opatrznością, Karmelicka 23; Apteka Warszawska, Aleja 29 Listopada 17; Apteka pod Aniołem, Dietla 76. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Orłem, Plac Zgody 18.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfly"
ADRIA: „Platynowa blondynka".
APOLLO: „Szalona wdówka".
BAGATELA: „Kismet".
DOM ŻOŁNIERZA: „Igranie z miłością"
MUZEUM: Nieczynne.
PROMIEŃ: „Wyspa dr. Moreau" i „Romeo i Julcia".
SŁONKO: „Powrót Sherlocka Holmesa"
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33".
ŚWIT: „W pogoni za księżycem".
UCIECHA: „King Kong".
WANDA: „Flip i Flap i ...zbrodniarz".

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17, w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.50 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17, wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14, wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedziele i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im .J .Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 2) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. p. antacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934" gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

Wynik konkursu krakowskiego „Echa"

Kraków. 14 czerwca.

Krakowskie „Echo" ogłosiło swego czasu konkurs na utwory, z pośród których 14 odśpiewanych zostało na koncercie w dniu 7 czerwca br. Sąd konkursowy złożony z pp.: dr. Zdz. Jachimeckiego, prof. U. J., dr. Al. Jendla, prezesa Sądu Apelacyjnego, K. Krzyształowicza, dyr. Szkoły Muzycznej, M. Piotrowskiego, dyr. Konserwatorjum Muzycznego, dyr. inż. T. Polaczek-Korneckiego, prezesa „Echa" i dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego — przyznał pierwszą nagrodę autorowi **p. Włodzimierzowi Ormickiemu z Wiednia** za kompozycję p. t. **„Zabrzęczał Zygmuntowski dzwon"** oznaczonej godłem **„Zygmunt".** Drugą nagrodę przyznano autorowi p. **Tadeuszowi Zygfrydowi Kassernowi z Poznania** za kompozycję p.t. **„Ballada** Kruczka o prapradziadzie" oznaczoną godłem **„W Wojtusiowej izbie".** Zaszczytne odznaczenia otrzymali: **Mieczysław Drobner z Krakowa,** za utwór p. t. **„Bajka"** oznaczonej godłem **„Dejot", kpt. Wiktor Hausner ze Lwowa** za utwór p. t. **„Smutna opowieść"** odznaczonej godłem **„Bór" i Adam Kopyciński z Krakowa** za utwór pt. **„Modlitwo moja"** oznaczonej godłem **„M. J.".** Pozatem plebiscyt przeprowadzonej wśród obecnej na koncercie publiczności wyróżnił następujące utwory: **„Smutna opowieść"** oznaczony godłem **„Bór", „Zabrzęczał Zygmuntowski dzwon",** oznaczonej godłem **„Zygmunt" i „Panienka w kasarni"** oznaczony godłem **„Dadzibóg".**

Władze Zw. Zaw. Literatów Polskich

Kraków, 16 czerwca.

Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie wybrało nowy zarząd w następującym składzie: Prezes Karol Hubert Roztworowski, wiceprezesi Zegadłowicz i dr. Płażek. Sekretarzem został Władysław Gorycki, skarbnikiem J. A. Gałuszka.

—o—

Czesław Sikorowicz skazany

Kraków, 16 czerwca.

We czwartek popołudniu sąd okręgowy karny w Krakowie ogłosił wyrok skazujący Jana Czesława Sikorowicza na 5 lat więzienia i utratę praw honorowych na lat 5 za malwersacje w szkole filmowej „Emterfilm".

—o—

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzona będzie komedja M. Hemara „Firma". W rolach gł. występują znakomici artyści pp.: Marja Modzelewska i Stefan Jaracz na czele zespołu „Nowej Komedji". Komedja cieszy się w Krakowie dużem powodzeniem. P. Modzelewska jest krakowianką, to też publiczność krakowska, która pamięta jeszcze występy świetnej artystki na scenie krakowskiej, z zadowoleniem stwierdza, że talent jej rozwinął się tak dalece, że obecnie można ją zaliczyć do najwybitniejszych artystek Polski. Talent p. Modzelewskiej jest dziedziczny, gdyż, jak wiadomo, zarówno ojciec jak i matka jej byli znakomitymi artystami.

KOMUNIKATY

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W KRAKOWIE. W niedzielę, 17 bm. o 10-tej rano odbędzie się w sali im. Romana Dmowskiego, Rynek Gł. 6 zjazd Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) referat organizacyjny, 3) referat polityczny (poseł Karol Wierczak), 4) uzupełnienie składu władz okręgowych, 5) wnioski i interpelacje.

ODZNACZENIE KAPŁANA. Ministerstwo W. R. i O. P. nadało ks. Stanisławowi Paprockiemu złoty Krzyż Zasługi. Dekoracji dokonał w środę starosta powiatowy dr. Wnęk.

STAROSTA KRAKOWSKI zawiesił działalność Zarządu Okręgowego, Narodowo-Socjalistycznej Partji Robotniczej w Krakowie i partję rozwiązał na zasadzie art. 16 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 17. 10. 1932 r. Rozwiązana partja wydała czasopismo „Błyskawicę".

WALKA Z DEMORALIZACJĄ. Akcja Katolicka w Krakowie, obejmująca wszystkie tutejsze organizacje katolickie, powołała do życia „Sekcję dla walki z demoralizacją". Praca w Sekcji podzielona jest na referaty: kinowy, wydawniczy, prasowy, reklamy ulicznej i moralności publicznej. Lokal sekcji mieści się przy ulicy Siennej 5 parter. „Sekcja dla walki z demoralizacją" prosi o nadsyłanie informacyj i doniesień o wszelkich wypadkach szerzenia demoralizacji.

W UB. CZWARTEK rozdano dzieciom w szkołach krakowskich jednodniówkę „Hołd Jadwidze" jako pamiątkę zjazdu modzieży do Krakowa i uroczystości na Wawelu dnia 20 maja 1934 r. Jednodniówkę wydał komitet zjazdowy.

PRÓBY „SZKOŁY PODATNIKÓW". Pod kierunkiem reżysera J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji L. Verneuil'a Komedja ta osiągnęła w Warszawie rekordowe powodzenie

Redakcja i Administracja „Kurjera Powszechnego" zostały przeniesione z ul. Sławkowskiej do Rynku Głównego nr. 6, I p., 2 schody, mieszkanie nr. 9, telefon 120-76. Dla uniknięcia tedy mylnych informacyj lub niepotrzebnego trudu, prosimy wszystkich interesentów do zgłaszania się pod nowym adresem.

OBÓZ LETNI Y. M. C. A. Wpisy na drugi okres obozu letniego „Beskid" (od 19 lipca do 16 sierpnia) przyjmuje sekretarjat YMCA. (Krowoderska 8, tel. 124-36) codziennie od godz. 9 do 22.

OTWARCIE PRZYSTANI. W czwartek popoł. odbyła się w Krakowie uroczystość otwarcia, przystani harcerskiej na Wiśle. Przystań poświęcił ks. Luzar.

ZDARZENIA I WYPADKI

ARESZTOWANIE MRÓWKI. Stanisław Mrówka, lat 38, murarz, zam. w Sadownikach został aresztowany w chwili, gdy chciał w jednym ze sklepów krakowskich zapłacić fałszywą 5-ciozłotówką.

ARESZTOWANIE UKRAIŃCÓW W KRAKOWIE. Przedwczoraj rano policja krakowska dokonała aresztowań wśród młodzieży ukraińskiej, studjującej na wyższych uczelniach krakowskich. Równocześnie dokonano rewizji w ich mieszkaniach. Aresztowani Ukraińcy w liczbie około 30 zostali przesłuchani. Pozostają oni pod zarzutem działaln. wywrotowej i przechowywanie nielegalnej bibuły propagandowej. Aresztowani należeli do OUN. Śledztwo przeprowadzają organy wydziału śledczego policji państwowej pod kier. p. Billewicza, naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Śledczego. Aresztowani Ukraińcy działali w porozumieniu z OUN. we Lwowie.

—o—

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 16 czerwca 1934

6,30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 13.05 Transmisje z Warszawy. 13.05 Płyty gramofonowe 14.00—18.55 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 18.55 „Co się dzieje w świecie" wopr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19.05 Rozmaitości, 19.10 Program na dz. nast. 19.15—19.55 Transmisje z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Odczyt w jęz. esper. „Lato w Polsce" pióra prof. R. Wacka, wygł. p. T. Hodakowski. 20.40 Transmisja z Warszawy. 21.00 Transmisja z Gdyni: trąbka i capstrzyk marynarki wojennej. 21.02 — 22.10 Transmisje z Warszawy. 22.10 Płyty gramofonowe. 23.00 24.00 Transmisje z Warszawy.

—o—

Dalszy ciąg rozprawy dr. Puffelesa

Kraków, 16 czerwca.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano dalszych świadków. Zeznawał prezes Związku Pracowników Umysłowych, Masłowski, który opisał przebieg ogólnego wiecu Pracowników Umysłowych, rozwiązanego przez wicestarostę Styczyńskiego. Dalej zeznawał dr. Wachs, dr. Bader, Przybyś i Glińska.

Echa napadu

Sąd okręgowy karny po przesłuchaniu szeregu świadków skazał Wojciecha Pyrkę na 2½ roku więzienia, Jakuba na rok więzienia, a Tadeusza Pyrkę i Jana Kulę na 10 miesięcy więzienia za napad na kolędników, dokonany w zeszłym roku w święta Bożego Narodzenia w Przylasku Wyciąskim. W wyniku napadu poniósł śmierć Jacenty Stępak, ugodzony nożem w pierś przez Wojciecha Pyrkę. Oskarżał prokurator dr. Panek, bronili adwokaci: dr. Jan Bardel i dr Karol Bocheński.

Prof. Piccard, jego żona i astrologja

Sukcesy rosyjskich badaczy stratosfery, którzy osiągnęli **światowy rekord** wysokości, wywołały pewną **zazdrość** w **Belgji**, gdzie rozwinięto silną agitację za ponownym wzlotem prof. Piccarda, aby nie dać sobie wydrzeć **palmy pierw** szeństwa.

Zebrano **ogromną** sumę **pieniędzy** i przystąpiono od budowy **nowego** balonu, czterokrotnie większego, a zdolnego wznieść się **do zawrotnej wysokości 30 kilometrów.**

Gondola zupełnie odrębnej konstrukcji, może pomieścić tylko jednego lotnika, który miał być uzbrojony w rodzaj skafandra.

Najważniejszym szkopułem było — **słowo honoru**, **jakie** prof. Piccard **dał** swej **żonie,** iż nie będzie już nigdy podejmował osobiście tak **ryzykownych wzlotów.** Prof. Piccard bowiem jest **wzorowym małżonkiem i ojcem, —** a liczy już **ponad pięćdziesiątkę.**

Naskutek nacisku z różnych stron żona profesora zwolniła go ostatecznie z danego słowa, godząc się, by podjął oso **biście jeszcze jeden lot w bieżącym roku.**

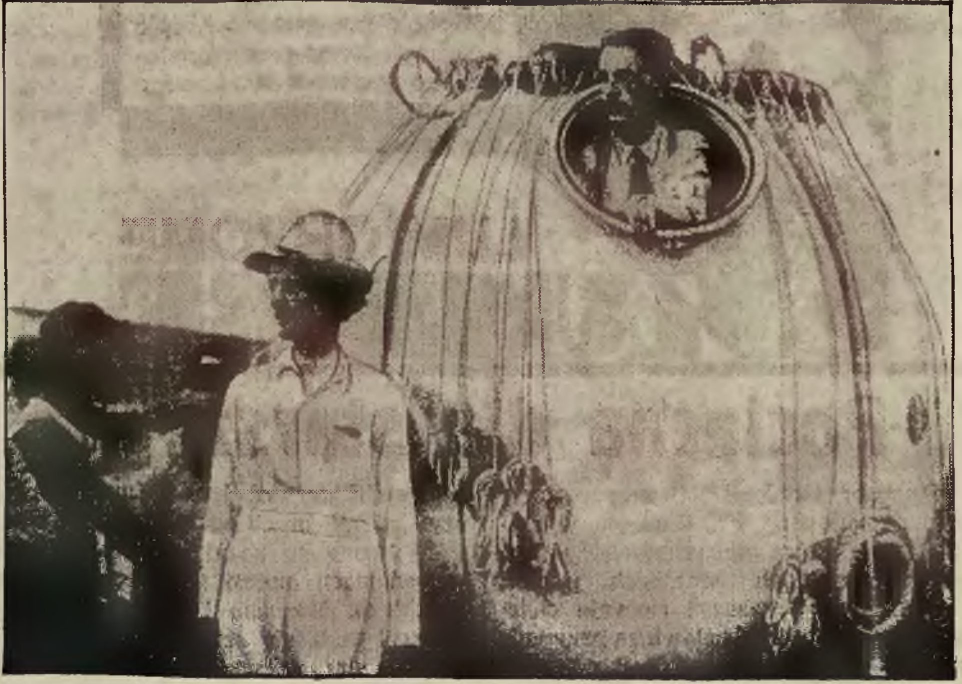
Przygotowania szły w szybkiem tempie, — lot nastąpić miał w lecie b. roku.

I oto świeżo nadchodzi nieoczekiwana wiadomość: prof. Piccard w tym roku wogóle już nie poleci!

Co wpłynęło na tę zmianę decyzji? Znowu żona prof. Piccarda. Interesuje się ona bardzo gorąco astrologją, — a po odkładnem zbadaniu horoskopu prof. Piccarda odszła do konkluzji, iż właśnie w roku 1934 horoskop zestawiony z gwiazd, przedstawia się dla prof. Piccarda wyjątkowo niepomyślnie — podczas gdy na rok 1935 **gwiazdy wróżą powodzenie** wszystkim jego przedsięwzięciom.

Tak więc zapowiadany oddawna wzlot prof. Piccarda do stratosfery **odłożony został na rok przyszły.** W tym roku podejmie lot asystent prof. Piccarda, Cosnys, w towarzystwie młodego słuchacza Uniwersytetu, Vandrella.

(Kr.).



Rycina nasza przedstawia prof. Piccar d'a i asystenta jego, dr. Cosyns'a, w Zurychu przed odlotem w stratosferę w r. ub.

Przyszła wojna

Książka jen. Wł. Sikorskiego

Po wielkiej wojnie utrzymywał się przez pewien czas nietyle pogląd ile nastrój wiary w zakończenie okresu wojen na świecie czy w Europie. Wyczerpanie, klęski gospodarcze, ustanowienie Ligi Narodów i liczne międzynarodowe przedsięwzięcia na rzecz pokoju przyczyniły się do tego mniemania. Dzisiaj rozwiało się ono zupełnie, nietylko dlatego, że wojna na Dalekim Wschodzie, z olbrzymią zmianą mapy nad Oceanem Spokojnym, pouczyła, iż nic się nie zmieniło, ale także dlatego, że zarówno dążenia niektórych państw do zmian granic są coraz natarczywsze, a zbrojenia coraz rozleglejsze.

W porę przeto zjawiła się nowa książka gen. Władysława Sikorskiego:

„— Władysław Sikorski, jenerał dywizji: **Przyszła Wojna,** jej możliwości i charakter, oraz związane z nim zagadnienie obrony kraju, Warszawa 1934. Wydawnictwo Bibljoteka Prawnicza, stron 225 i 2 tabele.

Książka napisana jest na podstawie gruntownej wiedzy wojskowej w sposób dostępny całkowicie dla szerokiego ogółu. I słusznie. Dzisiaj bowiem obrona kraju jest rzeczą nie wojska stałego, lecz wszystkich obywateli, powołanych do służby w danym razie, a nawet społeczeństwa na tyłach, wciągniętego przemożnie w bieg zdarzeń i walk.

W pierwszej części książki (str. 1 do 52) gen. Sikorski przeprowadza wywód, który powiada, jeśli chce się to streścić w dwu słowach: — Nowa wojna jest nietylko możliwa, ale prawdopodobna. Zabiegi o zabezpieczenie pokoju w sposób skuteczny nie powiodły się ani w Lidze Narodów, ani w innych międzynarodowych próbach. Niemcy zbroją się (to przedstawione jest dokładnie, obszernie, wyraziście) w sposób niebywały i z widocznem przygotowywaniem uderzenia zbrojnego. Na Dalekim Wschodzie jest coraz chmurniej. A wszelka wojna stanie się zapewne powszechną w dzisiejszym stanie rzeczy. Można nad tem prawdopodobieństwem wojny ubolewać, ale trzeba się z niem liczyć.

I tu następuje część druga (str. 53 do 222) o wyglądzie przyszłej wojny i związanych z tem zadaniach, gdzie czytelnik znajdzie wszystko, co należy wiedzieć o:

— organizacji obrony narodowej i kierownictwa wojną ze stanowiska ustrojowo - politycznego i wojskowego; o pojęciu i składzie nowoczesnego wojska uzupełnionego wszelkiemi przysposobieniami; o lotnictwie i obronie przeciwlotniczej; o mobilizacji; o chwili wybuchu i czynniku zaskoczenia; o przygotowywaniu planów i działaniach wstępnych.

Razem książka ta, napisana przez wybitnego znawcę na podstawie długich studjów, przeprowadzonych także zagranicą, daje nowoczesnemu obywatelowi niezbędny podręcznik wiedzy, która uzupełnia jego wykształcenie w kierunku bardzo istotnym.

Szowinistyczne masło

(er) W „ukraińskim“ dzienniku: „Nowyj Czas“, w fejletonie z Kamienia Dobosza czytamy taki ustęp (podkreślenia nasze):

„Wchodzi do naszego (ukraińskiego) spółdzielczego sklepu panek. Mówi dobrze po ukraińsku: oferuje towar — masło... „Związku mleczarskiego“ Sklepikarz odpowiada mu, że **sprzedaje masło tylko z „Masłosojuzu“,** bo to jest najlepsze.

Na te słowa wyłazi szydło z worka i:

— To przecież szowinizm.

To niech będzie szowinizm, a wasze masło nie szowinizm? odpowiada sklepikarz“.

Rzeczywiście, najwyższy czas, aby Polacy też kupowali i smarowali chleb tylko szowinistycznem masłem.

—o—

Ich „samopoczucie“

(er) W lwowskiej żydowskiej „Chwili“ Dr. Juljusz Wurzel każe Żydom bić się w piersi za ich grzechy w przeszłości i teraźniejszości:

„Jeśli pomyśleć tylko, na jakim punkcie rozwoju moglibyśmy się dziś znajdować, gdybyśmy tych zmarnowanych około 100 lat czasu, od kiedy rozwiązano nam ręce, zużytkowali na pracę nad zbudowaniem sobie gmachu wolności na własnej ziemi! Złudzenie co do znaczenia emancypacji było jednak tak wielkie, że nawet już po powstaniu sjonizmu sami sjoniści lwią część swej pracy i wysiłków poświęcili budowaniu gmachów na lotnym piasku — zagwarantowanego nam równouprawnienia!

Dziś te gmachy się chwieją i grożą zawaleniem. Znajdujemy się jak rozbitki na lodowcu, który powoli się rozpływa. Ale dla naszego ocalenia nikt nie wdroży akcji ratunkowej. Zdani jesteśmy wyłącznie na własne siły a krępują nas przytem w dodatku liczne więzy...

* * *

I w takiej sytuacji tworzymy skłębioną, zagryzającą i rozszarpującą się nawzajem gromadę...

Oddawna już polski Obóz Narodowy wzywał **Żydów do czynnego udziału w rozwiązaniu kwestji żydowskiej.** Ciosy, jakie spadną na żydostwo w najbliższej przyszłości w całej Europie, — będą dobrze zasłużone.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Dr. Jindřich Vaniček

(t.). Bolesna strata dotknęła Sokolstwo i cały naród czechosłowacki: — zmarł dr. Jindrich Vanicek, który przez 52 lata pracował na chwałę Sokolstwa, który temu Sokolstwu cały swój żywot poświęcił.

Dr. Vanicek urodził się w r. 1862 na Hradczanach w Pradze. Po ukończeniu gimnazjum studjował prawo, zdobywając w r. 1898 tytuł doktorski. Jako 16-letni młodzieniec wstąpił do Sokoła śmichowskiego, a już w dwa lata później był członkiem grupy ćwiczącej. W roku 1891 był już obrany naczelnikiem Sokoła praskiego, był też naczelnikiem Zw. Słowiańskiego Sokolstwa i organizował wszystkie wielkie Zloty Sokole, urządzane w Pradze.

Był zaufanym przyjacielem naszym, to też z jego skonem nietylko czechosłowackie ale i polskie Sokolstwo okryło się ciężką żałobą. Cześć Jego pamięci!

KRONIKA KULTURALNA

Pisarz szwajcarski o Hucułach

Dr. Józef Zbinden, znany literat szwajcarski, redaktor poważnego dwumiesięcznika p. t. **„Wandlung“,** wychodzącego w Zurychu, napisał obecnie **szereg ciekawych wrażeń z podróży i szkiców o Hucułach.**

Są to prace bardzo oryginalne, oparte na zrozumieniu tematu, dostępne, a literacko piękne. Autor ocenia w nich dodatnio odrębność Hucułów, ich rycerski typ, uzdolnienia artystyczne i poetyckie. Wniknął w ich wyobraźnię, ich oryginalne wierzenia archaiczne, zawierające nieraz głębokie symbole. Opowiada nam dzieje huculskich zbójników, przekłada nieznane nawet u nas pieśni epiczne o Doboszu i urywki z literatury w narzeczu huculskiem, trafnie i subtelnie charakteryzuje muzykę huculską i tańce, opisuje instrumenty muzyczne i wyszywanki. Praca ta jest **cennym** przyczynkiem **do badań o Huculszczyźnie,** a także w wielkim stopniu daje podnietę do badań tej niezgłębionej skarbnicy **sztuki ludowej.** To też pod wpływem odczytów i prac dra Zbindena, drukowanych w prasie. **Muzeum Historyczne w Bernie Szwajcarskiem założyło dział huculski.**

Dr. Zbinden w czasie pobytu u nas wykonał szereg pięknych zdjęć na Huculszczyźnie, których przeźrocza wyświetla obecnie w czasie swych odczytów o pobycie u nas.

Jak się dowiadujemy, wybiera się **dr. Zbinden** obecnie **z wycieczką do Polski, celem uczestniczenia w tegorocznem** „Święcie Huculszczyzny“, które od będzie się w dniach 7 i 8 lipca, w Worochcie i Żabiem.

Nieznane szkice Holbeina i Cellini'ego

Z okazji uporządkowania zbiorów w wiedeńskiem Muzeum sztuki i przemysłu odkryto **cały szereg** bardzo wartościowych szkiców Holbeina ojca i syna.

Zwłaszcza pięknym jest szkic **ornamentu do pochwy sztyletu,** przedstawiający pochód tryumfalny.

Koroną całego zbioru jest **szkic Benvenuta Celliniego,** przedstawiający Neptuna unoszącego się na falach.

„Gioconda“ pod gołem niebem. Z początkiem lipca zostanie wystawiona na rynku w Cremonie opera Ponchiellego „Gioconda“ z udziałem pierwszorzędnych artystów włoskich.

„Teatro degli Italiani“. Pod tą nazwą utworzony został w Paryżu odrębny teatr, w którym wystawia się sztuki włoskich pisarzy w interpretacji artystów włoskich. Na początek poszła sztuka Goldoniego „Zakochani.“

Nagroda literacka we Włoszech. Nagroda literacka „Umberto Fracchia“ ustanowiona na pamiątkę imienia tego głośnego zmarłego przed paru laty, publicysty włoskiego w wysokości 5.000 lirów została w tym roku rozdzielona pomiędzy pisarzami Roberto Papi i Vittorio C. Rossi. Pierwszy z nich jest poetą florenckim i został nagrodzony za tom poezji wydanych pod tytułem dzieł), drugi zaś za tom „Tropici“ (Zwro „Il canto della speranza“ (Śpiew nadziei), powieść podróżnicza, opartą na wrażeniach z Senegalu i Angoli.

Wystawa Bibljoteczna w Rzymie. W salonach Akademji Królewskiej św. Łukasza została otwarta wystawa bibljoteczna włoska, która obejmuje szczególniej nabytki i dary, które w ostatnich czasach zwiększyły majątek kulturalny Włoch. Objekty te pochodzą z licytacyj dokonanych w Londynie, w Paryżu, w Zurychu, Frankfurcie i Monachjum. Rząd bowiem włoski starał się wyławiać przy pomocy czynników dyplomatycznych wszelkie rzadsze dzieła będące w związku z kulturą włoską.

—o—

Przeciw zatrudnianiu emerytów

Szereg central pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych zjednoczonych w Centralnej Radzie Pracowniczej, a obejmującej ok. 100 organizacyj zawoodwych, przygotowało memorjał domagający się stanowczo od czynników państwowych i komunalnych, jak również prywatnych nie przyjmowania na t. zw. posady emerytów państwowych, samorządowych i korzystających z rent emerytalnych Z.U.P.U. posiadających już środki egzystencji, a co na tle klęski bezrobocia wśród pracowników umysłowych staje się bezwzględnym nakazem.

Według danych posiadanych przez C.R.P. na stanowiskach urzędników kontraktowych w instytucjach państwowych (wojskowych) oraz na stałych posadach w samorządach i w przedsiębiorstwach i instytucjach prywatnych pozostaje przeszło 20 tys. emerytów.

Kontrola nad rzeźniami

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oraz rolnictwa i reform rolnych na skutek licznych zażaleń ze strony organizacyj konsumentów i stowarzyszeń społecznych zarządziło stosowanie kontroli nad rzeźniami przez organy władz administracyjnych.

Akcja ta zmierza do obniżenia kosztów handlowych w rzeźniach oraz przeciwdziałania spekulacji bydłem i mięsem przez pośredników i samych przedsiębiorców, a co odbija się ujemnie na detalicznych cenach mięsa.

Pociecha dla starszych

Profesor fizjologji na uniwersytecie w los Angelos, dr. Fr. Woelner, wystąpił z teorją, która otuchą napełnić winna serca wszystkich starszych panów. Twierdzi on, że szczyt **rozwoju cielesnego i umysłowego człowieka przypada na lata pomiędzy trzydziestkę i pięćdziesiątkę. Co więcej, według niego człowiek mający 60 lat nie umiera nigdy z powodu starości, lecz z innych przyczyn, niezależnych od wieku.**

Wywody te znajdują potwierdzenie w badaniach innego uczonego amerykańskiego, Newnam Dorlana, który ukończył właśnie skomplikowane obliczenia statystyczne nad okresem największej płodności u sławnych ludzi. Stwierdził on, że okres ten zaczyna się **od czterdziestego roku życia** i u różnych **kategoryj wybitnych jednostek był** przeciętnie następujący: u chemików i fizyków 41 lat; u dramaturgów, poetów i wynalazców 44 lat; u powieściopisarzy 46 lat; u podróżników i mężów stanu 49 lat, artystów 50 lat; lekarzy i chirurgów 52 lat; filozofów 54 lat; astronomów, matematyków i... humorystów 58 lat.

Cytuje on zarazem wypadki, które dowodzą, że **nie sa to bynajmniej cyfry ostateczne.** Tycjan był prawie stuletnim starcem, gdy tworzył swoje ostatnie arcydzieło. Verdi w 80-tym roku życia skomponował swą najlepiej zrównoważoną operę „Falstaffa", a Bluecher liczył sobie 73 „wiosen", gdy pobił pod Waterloo wielkiego Napoleona.

Wpisy do Państw. Szkoły Położnych

Dyrekcja Państw. Szkoły Położnych we Lwowie, ul. Pijarów 4 ogłasza wpisy na naukę położnictwa. Nauka trwa dwa lata począwszy **od 1 października.** Corocznie może być przyjętych **około 60 uczennic.** Kandydatki muszą się wykazać ukończeniem przynajmniej szkoły powszechnej, ukończonym 18 a nieprzekroczonym 35 rokiem życia, uzdolnieniem fizycznem i umysłowem i nienagannem prowadzeniem się.

Kandydatki mają zgłosić się pisemnie **do 31 lipca br.** do Dyrekcji Państwowej Szkoły Położnych we Lwowie i przedłożyć następujące dokumenty: **metryka** chrztu względnie urodzenia i ewent. metrykę ślubu, świadectwo szkolne conajmniej z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwa: **moralności, zdrowia** i szczepienia ospy, przynależności. **Na kurs** przyjmowane będą przedewszystkiem **kandydatki wiejskie,** polecone przez wydziały rad powiatowych i przez gminy.

Definitywne przyjęcie nastąpi po osobistem zgłoszeniu się kandydatki 1 października i stwierdzeniu, że włada dobrze **językiem polskim** i posiada **dostateczną inteligencję.**

Uczennice mieszkają i utrzymują się we Lwowie na swój koszt, nauka jest bezpłatna, tytułem taksy egzaminacyjnej pobiera się tuż przed egzaminem, po ukończonym 2-letnim kursie 50 zł. Na wydatki związane z pobytem w szkole wpłaca każda przyjęta kandydatka 50 zł.

JAN SZELIGA 34

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ II.

SZARY KLOSZYK

Przywitał się serdecznie z Tatarem i zwrócił się do komisarza:

— Zatem z Muchą pan skończył? Czyż nie?

— Najzupełniej, panie komendancie — odparł komisarz.

— Wobec tego poproszę pana zaraz o zajęcie się czem innem. Mianowicie...

Tu Tatar, skłoniwszy się obu panom, chciał opuścić biuro, ale komendant zatrzymał go uprzejmie:

— Niechże pan nie ucieka! To, co chcę powiedzieć panu komisarzowi, nie jest tak wielką tajemnicą, aby pan nie mógł tego posłyszeć. Jest pan przecież niejako jednym z naszych.

— Otóż, przodownik policji z Pieskowa doniósł mi właśnie, że wydarzył się tam tajemniczy przypadek śmierci — podjął swe opowiadanie komendant. — Młoda dziewczyna, która bawiła jako gość w willi „Stokrótka", została dziś rano znaleziona nieżywa w swem łóżku, mimo że wczoraj wieczorem udała się na spoczynek podobno w pełni zdrowia. Bardzo być może, że zmarła śmiercią naturalną, ale w willi tej panuje konsternacja i policja miejscowa nie czuje się na wysokości zadania. Może więc pan komisarz zechce objąć tę sprawę. Tu jest meldunek przodownika policji z Pieskowa.

Komisarz skłonił się w milczeniu.

Sprawa nie wydawała mu się zbyt obiecująca, ale cóż, służba to służba! Dziwiło go tylko, że Tatar zdawał się słuchać opowiadania komendanta z najwyższem zajęciem.

Gdy komendant wyszedł, Tatar uścisnął na pożegnanie dłoń komisarza.

— Życzę panu powodzenia — powiedział — i byłbym wdzięczny, gdyby pan doniósł mi wieczorem, co pan znalazł w tej willi. Interesuje mnie to, bo znam jej właścicielkę.

3.

Tatar wyszedł śpiesznie z gmachu policyjnego. Więc w domu ciotki Julji wydarzył się jakiś niejasny przypadek śmierci! Jakby Julja nie miała już dość przykrości w ostatnich czasach! Ale kto to był, ta młoda dziewczyna?

Wtem ktoś dotknął jego ramienia. Odwrócił się żywo.

Przed nim stał dość tęgi pan, z cerą nieomal brązową i bujnemi, kasztanowatemi włosami. Prawa jego noga tkwiła wciężkim bucie, opatrzonym z boku wąskiemi metalowemi szynami, jak go noszą ludzie z jakiemś kalectwem stopy.

Opierał się na grubej mahoniowej lasce, ze srebrną gałką. Tatar skłonił mu się uprzejmie. Był to mianowicie pan Chorzelewski, znajomy zmarłego radcy Sejkowskiego i Tatar spotkał go już kiedyś u radcy. Jak wiedział, radca, przed śmiercią, uczynił go opiekunem Julji.

— Pan wybaczy — zaczął Chorzelewski — że pana tak na ulicy napastuję. Mam jednak do pana bardzo pilną sprawę i gdy gospodyni pańska powiedziała mi, że pojechał pan na policję, podążyłem za panem tutaj.

Tatar pochylił się blizko ku niemu, żeby dosłyszeć, co mówi. Chorzelewski mówił bowiem zawsze bardzo cicho, na skutek jakiegoś cierpienia gardła.

— Chodzi mianowicie o to — ciągnął dalej — że dziś rano zmarła nagle pasierbica mojej narzeczonej, pani Stefanji Drzewieckiej. Pani Drzewiecka jest tem nadzwyczaj wzburzona, twierdzi, że ktoś tę panienkę zamordował i błagała mnie przez telefon, abym uprosił pana o natychmiastowe przybycie.

Tatar skinął głową. To składało się bardzo dobrze, bo od pierwszej chwili, gdy posłyszał od komisarza o tej sprawie, miał ochotę zająć się nią ze względu na Julję.

— Zaraz tam pojadę — odrzekł.

— To może pojedziemy razem mojem autem — powiedział Chorzelewski — bo ja w każdym razie muszę tam się udać. W takiej chwili nie mogę zostawić samej tej biednej pani Stefanji.

— Zmarła pasierbica pani Stefanji — mówił już w aucie Chorzelewski — miała dopiero 18 lat, ja sam nigdy jej nie widziałem, bo do Pieskowa przybyła dopiero przedwczoraj wieczorem, a ja nie byłem tam od dwóch dni. Pani Stefanja mówiła mi, że jest ona nieco anemiczna, ale zresztą dość zdrowa i wesoła i cieszyła się, że będzie miała miłą towarzyszkę, a tu... Tatar ściągnął brwi. Tak, przypominał sobie teraz, że zmarły mąż pani Stefanji miał z pierwszego małżeństwa córkę Stasię, która odziedziczyła po nim duży majątek. Słyszał o tem kiedyś od Karola Pilińskiego, który dość surowo krytykował drugie małżeństwo tego wuja Julji — bo zmarły Drzewiecki był bratem matki Julji — brał mu za złe, że już na starość, dobrze po pięćdziesiątce, ożenił się pawtórnie i to z młodą dziewczyną, bardzo przystojną, lecz ogromnie głupiutką i bez wykształcenia. Bodaj że była córką fryzjera! Ale majątek swój zostawił jednak prawie w całości córce z pierwszego małżeństwa. Młoda wdowa odziedziczyła po nim tylko ów dom w Pieskowie, z dużym ogrodem i dostatnią, dożywotnią rentę.

— Ciekaw jestem — myślał dalej — kto też jest spadkobiercą zmarłej dziewczyny? Czy może pani Stefanja? Trzeba się będzie tego dowiedzieć! Wyjrzał przez okno, ale po chwili odwrócił niechętnie oczy od beznadziejnej płaszczyzny wielkopolskiej, przez którą pędziło auto. Spojrzał na swego towarzysza. Naturalnie, ten piękny, kasztanowaty kolor jego włosów był sztuczny! Choć włosy były ufarbowane bardzo zręcznie

C. d. n.



Lwów, Kopernika 18 tel. 18-60
114

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca 703

EDWARD KLEBAN

Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.



FABRYCZNY SKŁAD Łóżek METALOWYCH i Wózków DZIECINNYCH

WOŁKOWYSKI

LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97



POMNIKI GROBOWCE ROBOTY CMENTARNE I BUDOWL.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE HENRYK PERIER, Lwów
Piekarska 97, tel. 90-28. 929

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Posiada wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Fortepian

krzyżowy kupię. Szczegółowe oferty Kurjer, Zimorowicza 10, „Gotówka". 20136

Kupna

lub dzierżawy gospodarstwa wiejskiego 2—5 ha (z długiem hipotecznym) w górzystej okolicy blisko kolei lub miasta — poszukuję. Zgł. Emeryt skr. p. 25 Gródek Jagielloński. 20142

Szkoda

czasu na męczące poszukiwania Jeśli chcesz kupić cośkolwiek, używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera" (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Sprzedaże

Willę

solidnej budowy z ogrodem, sprzedam front południe Lwów, Krasińskiego 31. 20155

Okazja

Maszyna pisząca Underwood prawie nowa. Lwów, Długosza 3 lewy parter. 20151

Okucie

drzwi i okien sprzedaje najtaniej Rentschner, Lwów, Legjonów 37. 1177

Willa

murowana, 5 pokojowa, z ogrodem 500 sążni do sprzedania w Brzuchowicach. Wiadomość Inż Harasymowicz Zakłady klimatyczne. 20160

Sprzedam

5 oleandrów pięknie kwitnących Lwów, Tkacka 8. 20172

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24

Kilimy

Ładyczki, założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarzkiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry 19042

Kościelne

przybory znacznie niżej cen fabrycznych sprzedaję Lwów, Zimorowicza 17 mezanin. 20010

Kosiarka

ręczna do trawników do sprzedania. Lwów, Kochanowskiego 95|4 12—17. 20018

Huculską

stylową jadalnię sprzedam. Lwów Grochowska 68 mieszkanie 5. 20090

Fortepian

pierwszorzędny, mechanika angielska 71|4 oktawy prawie nowy oraz Bechsteina, Schweighofera, Heitzmana, Stingla i wiele innych znakomite sprzedam okazyjnie. Lwów, Skleniarski — Kopernika 26. 20129

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

18966

2-pokojowe

mieszkanie z pełnym komfortem oraz urządzony lokal sklepowy z pokojem, kuchnią, łazienką do wynajęcia od zaraz. Lwów, Własna Strzecha, ul. Nad Jsrem 1. Informacje na miejscu od godz. 8—20. 20144

5 pokoi

Lwów. Badenich 5 I p. od 1. 7. 1934 tel. 12-66. 20147

Wyższy

urzędnik poszukuje zaraz dwóch umeblowanych pokoi [gabinet sypialny] przy rodzinie w pobliżu Barnardynów. Wiadomość Lwów, Krzywa 2 Plac Marjacki. 20149

Słoneczne

2 pokojowe komfortowe mieszkanie 2 balkony zaraz Lwów, Boczna Kulparkowska 8. 20152

3 pokoje

kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 zaraz wynajmę. Dozorca wskaże 20156

4 pokoje

kuchnia, komfort, parter, Lwów, Friedrichów 8 wynajmę. 20159

4 pokoje

kuchnia, od 1|7 do wynajęcia Lwów, Śniadeckich 5 naprzeciw Politechniki II p. za 105 zł Oglądać od 10—12, 15—17. 20173

5 pokoi

kuchnie, pokój służbowy, komfort centrum miasta dużo słońca czynsz miesięczny 250 złotych wiadomość Ajencja Lwów, Krzywa 2 plac Halicki. 20175

Do wynajęcia

2 pokoje kuchnia, jeden pokój kuchnia Tarnowskiego 32. Dozorca wskaże. 20178

29 Listopada 45

Lwów do wynajęcia cztero-pokojowe obszerne mieszkanie pierwsze piętro, oglądać od 11 do 13, Wiadomość telefon 9-43, około 14 lub 17 18993

Pokój

alkowa pełny komfort. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 20017

3 pokoje

z przynal. komfort. Kochanowskiego 48 16—18 dozorca wskaże. 20019

2 pokoje

kuchnia pełny komfort bezdzietnym do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 32 m. 4. 20066

6 pokoi

komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 20068

Pokoju

z kuchnią, komfort (półkomfort) możliwie blisko śródmieścia poszukuje urzędniczka państwowa (z matką). Listy z podaniem przystępnych warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobry i pewny płatnik". 20079

Do wynajęcia

5 dużych słonecznych pokoi komfort. Lwów, Mickiewicza 14 II p. 20095

4 pokoje

słoneczne parter lub I piętro potrzebne od 1 lub 15 lipca Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Soliday". 20046

4 pokojowe

komfortowe mieszkanie zremontowane, pewnym płatnikom wynajmę. Lwów, Supińskiego 3. 20100

Do wynajęcia

dwa pokoje i kuchnia komfortowe Lwów, ul. Wązka 3 (boczna Łyczakowskiej). 20102

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8. 20103

Dla lekarza

adwokata ewent. na biuro 5 pokojowe mieszkanie, komfort winda — do wynajęcia. Lwów, Halicka 21. 20111

3 pokoje

kuchnia przedpokój ogrzewanie centralne, gaz, elektryka do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 32 20112

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, pełny komfort, dzielnica I lub VI. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Punktualny płatnik". 20118

2 pokojowego

komfort. śródmieście — poszukuję. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Urzędnik kawaler". 20127

5 pokojowe

do wynajęcia. Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże. Tel. 62-35. 20128

Pokoje umebl.

Duży

ładny pokój śródmieście dla solidnego utrzymanie — bez. Lwów Krzywa 10 drzwi 6. 20154

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

1 lub 2 pokoje

umeblowane, słoneczne balkon do wynajęcia Lwów, Obozowa 5 m. 4. 20157

Urzędniczka

bankowa, poszukuje ładnego, słonecznego pokoju umeblowanego I lub II piętro, osobne wejście, łazienka, okolica Politechniki, Listopada, Potockiego z utrzymaniem przy kulturalnej katolickiej rodzinie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Spokój". 29176

Pokój

kawalerski umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość w drogerji Lwów, Sapiehy 71. 20125

Pokój

umeblowany dla solidnych. Lwów Nowy Swiat 3 parter. 20134

Pokój

frontowy, słoneczny — przyjezdnym. Lwów, Mikołaja 15 m. 5. 20137

Poszuk. pracy

Pierwszorzędna

siła kucharska poszukuje posady do pensjonatu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Kucharka Nr 1". 20158

Student

zdrów, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „SAHARA". 20148

Urzędnik gospodarczy

kawaler lat 28 — Poznańczyk, z ukończoną Szkołą Rolniczą-Handlową, z praktyką 7-letnią — szuka posady w celu zmiany od 1. 7. 1934 lub później. Tadeusz Przybylski, Tłoki pow. Wolsztyn Wlkp 20048

RZĄDCA-GORZELNIK

energiczny, sumienny, poważne referencje. 15 lat praktyki — poszukuję posady od 1|7 1934 objąć mie samą gorzelnię, albo razem. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rządca-gorzelnik" 20052

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Aplikanta

adwokackiego z praktyką prowincjonalną i wybitnie zdolnego przyjmę Adwokat Nowyk, Krynica-Zdrój. 1179

Nadzwyczajna okazja!

Przyjmiemy kilku Panów do pracy zewnętrznej od lat 24. Zarobek miesięczny 300 zł. i więcej Warunek: wymownych, energicznych i dobrze się prezentujących. Zgłoszenia osobiste w piątek i sobotę od godz. 9—1 i 3—6 Lwów, ul. Kościuszki 16 m. 7, 20133

Apteka

w Bieczu poszukuje na kilkumiesięczne zastępstwo magistra (ę) początkującego rasy aryjskiej. 19053

Kucharka

i pokojowa, obie rutynowane, uczciwe i bezwzględnie moralne potrzebne. Zgłaszać pensjonat „Janina" Rozłucz. 20091

Na praktykę

artystycznego fryzjerstwa przyjmę dziewczynę i chłopca, tylko zamożniejszych rodziców. Bystroń, Lwów, Fredry 6. 20110

Inteligentna

młoda, zdrowa, znająca kuchnię gospodarstwo i szycie potrzebna na wyjazd. Informacje udziela Lwów, Stryjska Boczna 4 m. 2. 20121

Przyjmę

dziewczynkę do nauki kuśnierstwa. Wróbel, Lwów, Halicka 20. 20131

Lekarze!!

Biuro Pracy przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Dyrektora szpitala w Rypinie Woj. Warszawskie (80 łóżek), 2. lekarza domowego i stomatologa w Gdyni (Ubezp. Społ.), 3. dyrektora szpitala dla dzieci w Warszawie, 4. internisty-pedjatry w Ubezp. Społ. w Chełmie 5. ordynatora w szpitalu dla psychicznie chorych w Gostyninie, 6. lekarza praktyka w większych majątkach w Lubelskiem, 7. lekarza praktyka w Frampolu (lekarz szkolny i miejski). 8. lekarza praktyka w Komarówce (200 zł.), 9. lekarza rejonowego w Brudzewie (300 zł.), 10. lekarza praktyka a) w Wodzisławiu na Śląsku, b) w Grębowie ad Tarnobrzeg. 20176

Matrymonjalne

Młody

[po wojsku] na posadzie prywatnej wygląd zewnętrzny możliwy, słowianin pozna Pannę lub wdówkę do lat 28 miłą, pobożną, domatorkę z własnem mieszkaniem, niezależną. Listy Kurjer [fotografja zwrotna] Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wspólny cel". 20177

Separowany

restaurator, katolik po czterdziestce, poszukuje ładnej i miłej spólniczki z małym kapitałem do wspólnego prowadzenia interesu, Małżeństwo niewykluczone. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Szczęście" 1[illegible]

Kawaler

urzędnik, Polak na posadzie we Lwowie w średnim wieku, ożeni się z panną lat 27—30 intel. zdrową, przystojną, religijną, brunetką lub szatynką. Listy uprasza do administracji „Kurjera" pod „A. M. 50" 1909[illegible]

Wysoka

blondynka, 23 lat, pragnie szczęścia i radości, tą drogą szuka towarzysza życia. List. Admin. Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rena". 2009[illegible]

Nauka

Eksternów

przygotuje do matury profesor gimn. Listy „Sumienna praca" Administr. "Kurjera Lwowskiego". 201[illegible]

Różne

Chorzy

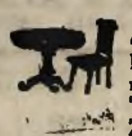
napiszcie do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod "Rad, jako środek leczniczy". — Bezpłatne porady, informacje. 20071

Obejmie

zarząd realności emerytowany starszy urzędnik skarbowy. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zarząd". 20171



Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr Zielińskiego, Lwów, Kołłataja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106

PIOTR FREUCHEN 14

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Ale było tam dużo do oglądania. W takim domu nie można się nudzić. Na ścianie wisiał zegar i tykał a biali ludzie siedzieli przy stole, pod którym był pewnego rodzaju słup okrągły. Podłoga była wyłożona jakimś dziwnym błyszczącym materjałem, gładkim i twardym. Na ścianie wisiały również obrazy, przedstawiające obce kraje, gdzie drzewa są tak wielkie, jak góry, a dalej wisiało ogromne lustro tak, że można było dwa razy widzieć białych ludzi.

Ten dom był tak wspaniały, że Mala całkiem zapomniał poco przyszedł. Nie słyszał nawet, gdy słowa zostały skierowane do niego, ale Arola, który się czuł tutaj, jak we własnym domu, spacerował swobodnie po podłodze, mówił ciężkie słowa i tak się zachowywał, jak gdyby rozumiał ich mowę. Potem przystąpił do Mali i powiedział, że wielki człowiek chce wejść z nim w porozumienie, ale narazie może zechce coś zjeść. Mogą zaraz zasiąść do jedzenia.

Biali ludzie wstali z ogromnym hałasem tak, że chłopcy przestraszyli się, podbiegli do matki i chwycili się jej ubrania. Potem wszyscy usiedli, dostali resztki obiadu na talerze i zaczęli jeść. Ale tu nie jedzono palcami. Arola wyjaśnił, że biali ludzie bardzo dbają o to, żeby w mięso wpychano widelce, a w zupie zanużano łyżki. To już tak nie smakowało, jednak przymuszano się do tego, a dzieciom polecono, żeby jadły, choćby nawet w gardłach piekło. Wiedzieli, że biali ludzie, po każdem jedzeniu, które jest słone jak morska woda, muszą mieć pragnienie. Potem dostali herbatę, cukier i chleb tak miękki, że można było gryźć wargami. Biali ludzie chodzili dokoła, rozmawiali i patrzyli na nich. Jeden z nich podszedł do Ivy, pogładził ją po policzkach i przemówił coś do niej. Była bardzo zaambarasowana, gdyż nie wiedziała, czego chce od niej. Dlatego wstydziła się i cofnęła wstecz. Była wstydliwą istotą, nieprzyzwyczajoną do białych ludzi. Ale Arola roześmiał się głośno i powiedział, że nie powinna się bać białego człowieka; jeżeli będzie mu się podobała otrzyma dużo cukru, herbaty i tytoniu.

Mala jadł i rozmyślał, co ma zażądać za swoje futra lisie, wreszcie postanowił nic nie mówić o handlu, tylko czekać, aż biały człowiek pcwie pierwsze słowo.

Był to gruby człowiek. Można było poznać z jego postaci, że jest panem ponad wszystkimi. W jego oczach była siła, a kiedy mówił, wszyscy ludzie szli spełniać jego rozkazy. Gdy zjedli i wstali od stołu, ujrzeli kucharza i jego pomocników, którzy przyszli, by zabrać resztki jedzenia, półmiski i filiżanki. Musieli się wstydzić, że tak długo jedli i że biali ludzie musieli na nich czekać.

Arola powiedział, że ów pan statku nazywa się „kapitan". Było to trudne do wymówienia słowo. By nie wydawać się śmiesznym, Mala uczył się je wymawiać, chociaż już dawniej słyszał to słowo i było ono często przez ludzi wymawiane. Ale Mala zawsze obawiał się śmieszności, gdy jego język zaczynał nazywać nowe rzeczy.

Kapitan zawezwał ich do siebie i okazało się, że miał osobny dom, a wchodziło się do niego przez drzwi, które można było zamykać. Tam było o wiele więcej do widzenia. Wielkie obrazy białej kobiety, z dziwnie ułożonemi włosami i kilkorga dzieci, które były wspaniale ubrane. Domyślano się, że to była rodzina kapitana, ale ponieważ tak zdrowo wyglądała, nie rozumiano dlaczego pozostawił ją w domu.

Kapitan wziął dwie fajki i każdemu podaj po jednej. Dał również każdemu dwie paczki tytoniu i jedno pudełko małych drewienek; drewienka te na tym końcu, który robił ogień, były czarne. Pocierano je o kamień, albo drzewo i były najosobliwszą rzeczą z tych wszystkich, jakie biali ludzie przywozili, lecz nie budziły zbyt wielkiego podziwu, gdyż już widziano je poprzednio.

Kapitan zawołał Arolę, dał mu również paczkę tytoniu i rozkazał, żeby usiedli. Potem zapytał, czy ma futra lisie i czy chcą handlować.

„Ja — taki kiepski łowca?" powiedział Mala, „skąd ja mógłbym wziąć lisie futra? Nie umiem łowić lisów. Byłoby to bardzo dziwne, gdybym miał lisie futra. Zwróć się do kogo innego, jeżeli chcesz futra kupić".

„Jednak Arola mi powiedział, że przywiozłeś dużo futer i chcesz niemi handlować".

„A, mam trochę futer, ale są niestety za liche, bym ci mógł je proponować, moja żona nie umie ich przysposabiać. Niestety, nie będzie handlu. To, co mam, nie mogę ci proponować".

Tak, Mala nie był najgorszym handlarzem, nikt nie powinien wiedzieć, że namiętnie pragnie strzelby i noży, nie może również narazić się na wstyd żądaniem, żeby interes został zaraz przeprowadzony. Kapitan dobrze wiedział, że byłoby nierozsądnie teraz dalej mówić o tem, powiedział tylko, że następnego dnia chętnie oglądnie ten lichy towar. Mala powinien przyjść około południa, może wtedy będą mogli handlować.

C. d. n.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.